

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4. —
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 4.20
za granicą zł. 5. —

**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**

15 gr.

wychodzi codziennie rano

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Żimorowicza 15. — Na Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Słowo Polskie

**MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY ORYGINALNE MATERJALY
LWÓW, SZPITALNA 1 i JAGIELLOŃSKA 20. 2793 ::: ANGIELSKIE :::**

Tragiczna zbrodnia.

Tragiczna zbrodnia policjanta Muraszkę, który zamordował przeznaczonych do wymiany z Rosją skazańców Bagińskiego i Wieczorkiewicza, spotkała się słuszenie z tak powszechnym potępieniem opinii publicznej, iż na chwilę zapomniano o wzburzeniu, wywołanym w społeczeństwie wiadomością o przeznaczeniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza do wymiany. Dziś gdy sprawa ta przez śmierć obu skazańców przestała już mieć w tym wypadku praktyczne znaczenie, warto jednak rozważyć ją głębiej, aby z niej wysnuć ostrzeżenie na przyszłość dla zapobieżenia podobnym wypadkom.

Formalnie i prawnie rząd był w zupełnym porządku, przeznaczając Bagińskiego i Wieczorkiewicza do wymiany. Ustawa z 16. marca 1923 r. Dz. ust. Nr. 38 poz. 249 upoważnia wyrażnie Radę Ministrów do ustalenia listy najwyżej 340 osób, przeznaczonych do wymiany z Rosją i Ukrainą, oraz do zawieszenia nietylko wszelkiego postępowania sądowego, wszczętego przeciw tym osobom, ale także wykonania kar, już przez sądy prawomocnie orzeczonych. Nie ulegała więc wątpliwości, że Rząd działał w najlepszej intencji, pragnąc przez wymianę uratować od śmierci niewinnych Polaków, cierpiących w więzieniach bolszewickich.

Mimo to wybór właśnie Bagińskiego i Wieczorkiewicza jako osób, przeznaczonych do wymiany, wywołał słuszenie powszechne oburzenie, które u podległego funkcjonariusza policji w tak zbrodniczym, wyładowało się czynnie. Wydanie za granicę skazańców, połączonych z zawieszeniem wykonania prawomocnie orzeczonej kary, jest w każdym razie warunkiem jego ulaskawienia na czas, dopóki do Polski nie powróci, może i powinno być zatem stosowane tylko do takich, których ze względów politycznych ulaskawiać się godzi. Można zatem przeznaczać do wymiany osoby, zasadzone nie za szpiegostwo lub za inne zbrodnie polityczne, skierowane tylko przeciw temu państwu, w którym zostali zasądzeni, a nie będące zbrodniarzami z ogólnie ludzkiego punktu widzenia. Ale nie można — nawet za cenę życia innego człowieka — przeznaczać do wymiany osób, zasadzonych za zbrodnie zwykłe, skierowane przeciw życiu setek niewinnych osób, chociażby nawet z pobudek politycznych popełnione. Za takie właśnie zbrodnie, za przygotowywanie i urządzanie zamachów bombowych, zagrażających zdrowiu i życiu setek niewinnych ofiar, zasądzeni byli prawomocnie Bagiński i Wieczorkiewicz. To nie zbrodnia przeciw państwu polskiemu, to zbrodnia przeciw ludzkości. Kto takich zbrodniarzy ulaskawia, choćby dlatego, aby przez ich wymianę ocalić niewinnych rodaków w Rosji, ten

KATOLICKA POLSKA SZWALNIA

Lwów, Kopernika 16
PRZYJMUJE WYPRAWĘ
DO SZYCIA I HAFTU

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 37-go dołączyliśmy czeki P. K. O. — Zaznaczamy z naciskiem, że o ile do 15 kwietnia nie otrzymamy prenumeraty za kwiecień już z dniem 16-go kwietnia wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym.

Osobnych przypomnień w tym miesiącu wysyłać nie będziemy.

naraża się na brak szacunku całego świata cywilizowanego. Bolszewicy takich zbrodniarzy nie przeznaczają do wymiany, tylko ich zasadzają na śmierć i wykonywują wyrok bez litości.

Taka wymiana zwyczajnych zbrodniarzy za uczciwych Polaków z Rosji może tylko zachęcić zamachowców komunistycznych do popełnienia nowych zbrodni w nadziei, że w drodze wymiany osiągną bezkarność; bolszewików zaś może zachęcić do urządzania w Polsce zamachów i do równoczesnego aresztowania niewinnych Polaków jako zakładników do wymiany.

Była ponadto jeszcze jedna przyczyna, która powinna była powstrzymać Rząd polski od przeznaczania tych właśnie skazańców na wymianę. Bagiński i Wieczorkiewicz do końca

procesu wypierali się winy i wszelkiego udziału w zamachach, przedstawiając siebie jako niewinnych ideowców. Skazano ich na podstawie wiarygodnych zeznań świadków i innych przekonujących dowodów winy. Jeżeli teraz Rząd polski przeznaczył ich do wymiany i do warunkowego ulaskawienia, dał przez to bolszewikom pole do rzucenia nań przed światem oszczerstwa, że sam w ich winę nie wierzył i że zaaranżował przeciw niewinnym proces i skazanie, aby używać zakładników do wymiany.

Oby to straszne i bolesne dla państwa za granicą zakończenie, jakiego doczekała się ta cała sprawa, było dla Rządu na przyszłość wskazówką większej ostrożności w wyborze pozostających jeszcze osób do wymiany.

Anglja zapewnia Polsce moralną obronę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (G.) Jak donoszą z Paryża na Quai d'Orsay w sprawie nad wypracowaniem odpowiedzi na niemieckie propozycje gwarancyjne. Londyn, Paryż i Bruksela wysłały osobne odpowiedzi na notę niemiecką, jednak odpowiedzi te będą zupełnie uzgodnione.

Herriot otrzymał notę angielską, w której rząd angielski formułuje raz jeszcze swoje stanowisko wobec bezpieczeństwa Polski i M. Ententy. Rząd angielski gotów jest do udzielenia w tej dziedzinie moralnej gwarancji, ale zobowiązać się może do wojskowej obrony tylko nad Renem.

Paryż 31 marca. (PAT.). „Matin“ pisze: Herriot poinformował delegację komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych, że ostatnie wyjaśnienia rządu angielskiego przyczyniły się do wyświetlenia pewnych punktów sprawy bezpieczeństwa i zdają się dawać Polsce odpowiednie gwarancje. Następnie dodaje „Matin“ że w chwili obecnej przeważa jak się zdaje orientacja w kierunku rozszerzenia zachodniego paktu bezpieczeństwa i na inne państwa pod postacią traktatu arbitrażowego.

Francja przygotowuje odpowiedź na propozycje niemieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. (G.) „Warszawianka“ w depeszy z Paryża podaje, iż członkowie komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych Loucheur, Briand i Boncour byli u Herriota z prośbą o poinformowanie ich o stanie spraw dotyczących paktu gwarancyjnego.

W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay twierdzą, że wyjaśnienia udzielone przez premiera wywarły na deputowanych jak najlepsze wrażenie. Premier podał do wiadomości, że niebawem nastąpi odpowiedź rządowi francuskiemu na propozycje niemieckie. Odpowiedź o-

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłaniach w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4, kupno i sprzedaż za słowo gr. 3, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczni o 50 proc. drożej.

Oficerskie i cywilne **czapki** oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca **L. B. SAPIK, Lwów** Legionów 3, parter pierwsze drzwi na prawo. 1826

**DZIS KONCERT
Szymanowskiego
W KASYNIE MIEJSKIM
BILETY U SEYFARTHA — WIECZÓR
W KASYNIE. 2760**

pracują p. La Roche i de Bergy. Po tem oświadczył p. Herriot:

Zbliżamy się do punktu zwrotnego, bo obecnie chodzi tylko o jedną sprawę, mianowicie o to, czy Niemcy szczerze myślą o pokoju. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Niemcy obecnie nie myślą o podkopaniu postanowień Traktatu Wersalskiego. Pytanie tylko, co uczynią Niemcy, gdy dostatecznie umocnią się pod względem gospodarczym. To napędza nas niepokojem. Koniecznym jest więc, by Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów i stały pod jej dozorem.

Z DNIA.

PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (zo) Urzędy, wydające paszporty zagraniczne otrzymały z ministerstwa skarbu polecenie podwyższenia opłat za paszport normalny na wyjazd za granicę ze 100 zł. na 250 a za wielokrotny na 750 zł. Opłata za paszporty ulgowe pozostaje niezmieniona.

Ponadto dowiadujemy się, iż kontrola nad osobami wyjeżdżającymi za granicę dała cenne wskazówki władzom podatkowym przy oznaczaniu wysokości opodatkowania, w rozpatrywaniu reklamacji i załatwianiu prośb o prolongatę, projektowanym jest wydanie zarządzenia w kierunku systematycznego badania ruchu wyjeżdżających za granicę.

Z OBRAD RADY NACZELNEJ Ch. D.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (G) W dniu wczorajszym zakończyły się dwudniowe obrady rady naczelnej Ch. D. Uchwalono między innymi otwarcie prasowej centrali dla pism stronnictwa. Komisja programowa przedstawiła pięć wniosków w sprawie zmiany programu. Wobec rozbieżności poglądów, komisja opracuje wnioski na kongres stronnictwa, który ma się odbyć w kwietniu.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił prezes klubu sejmowego p. Chaciński, który zaznaczył, że sprawa uregulowania polityki narodowościowej powinna być oparta na gruncie państwowości oraz podkreślił konieczność zmiany ordynacji wyborczej i wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej oraz organów wykonawczych.

Najciekawszy i najatrakcyjniejszy film świata

DZIŚ 1/4 925

NADZWYCZAJNA PREMIERA

W APOLLO

„ROSITA”

WIELBIONA I UBÓSTWIANA MARY PICKFORD

odtwarza główną rolę.

PRZEPYSZNE KOSTJUMY

Ilustracja muzyczna połączona z pięknym solowym śpiewem do filmu, zachwycająca, Bilety wolnego wstępu z powodu horendalnych kosztów filmu nieważne.

STRONNICTWO RADICZA OPUSZCZA OPOZYCJE.

Białogród, 31. marca. (PAT) Wczoraj podczas obrad komisji konstytucyjnej głosowali członkowie partii Radicza na listę prezydium komisji, przedłożoną przez większość rządową pod warunkiem, że przyznane im będzie miejsce wiceprezesa komisji. To zachowanie się chorwackiej partii chłopskiej wywarło wielkie wrażenie, ponieważ partja Radicza opuściła w ten sposób opozycję. W kołach politycznych uważają za rzecz możliwą trwałe zbliżenie pomiędzy Chorwatami a radykalną większością rządową. W związku z tem może już w bieżącym tygodniu nastąpić pewna jakakolwiek nieznaczna rekonstrukcja gabinetu.

Najkorzystniej u
STADTMÜLLERA
Lwów, Rynek 34,
Naturalne wina gronowe węgierskie, włoskie, francuskie, hiszpańskie oraz 2800 miód, koniak, rum i t. d.

SFERY EKONOMICZNE ST. ZJEDNOCZONYCH PRZECIWKO ROSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (G.) Jak donoszą z Nowego Yorku odbyło się tam ważne zebranie członków klubu ekonomicznego Stanów Zjednoczonych. W obradach wzięło udział około 1000 osób.

Zgromadzenie wypowiedziało się przeciwko uznaniu Rosji sowieckiej, stojąc na stanowisku, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją nie przyniesie Ameryce żadnych realnych rezultatów.

DZUMA W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (G.) Jak donoszą z Paryża w Clary pod Paryżem szczer pokasał chłopca, u którego następnie stwierdzono dżumę t. zw. bubonową. Szkołę zamknięto, dziecko izolowano.

NOWY PREMIER PRUSKI.

Berlin, 31. marca. (PAT) W powtórnej głosowaniu w Sejmie pruskim prezydentem ministrów wybrany został 213 głosami pos. Hepker Ascheff, demokrat, minister finansów w obecnym fachowym gabinecie.

NAFTA A POWSTANIE KURDÓW.

Konstantynopol, 31. marca. (AW) Na posiedzeniu stronnictwa ludowego rozpatrywano konieczność udzielenia rządowi na czas feryj parlamentarnych daleko idących pełnomocnictw dla stiumienia powstania w Kurdystanie, a to ze względu na trudność walki z powstańcami. Powstańcy rozporządzają znakomicie uzbrojonym korpusem, liczącym 30.000 żołnierzy z okolic górzystych, fanatyków walczących pod zielonym sztandarem proroka. Turcy są przekonani, że angielskie władze w Iraku wznieciły powstanie w Kurdystanie, aby odwrócić uwagę Turcji od rozstrzygającej się właśnie sprawy Mossulu.

WSPANIAŁY ROMANS HISZPAŃSKI CUDOWNIE WIRAŻOWANY (TYLKO JEDNA SERJA W 10 AKT.) P. T.

„ROSITA”

WIELBIONA I UBÓSTWIANA
MARY PICKFORD

odtwarza główną rolę.

PRZEPYSZNE KOSTJUMY

Sprawy żydowskie w sekcji kresowej

Komitetu politycznego ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (zo) Nowo utworzona sekcja kresowa uznała za najważniejszą do załatwienia sprawę żydowskiej gminy wyznaniowej, szkolnictwa żydowskiego i zgromadzeń w języku żydowskim.

Tę ostatnią sprawę uważają żydzi za najpilniejszą dla siebie. Min. Thugutt rozpoczął rozmowy w tych sprawach z przedstawicielami społeczeń-

stwa żydowskiego. Pierwszą konferencję odbył z p. Frostigiem.

Ponadto sekcja postanowiła zająć się między innymi sprawą uregulowania kościoła prawosławnego w Polsce, bezpieczeństwem w województwach wschodnich, osadnictwem wojskowym, mniejszościami narodowymi w armii, powiększeniem etatów w sądownictwie kresowym i rozdziałem zapasów ziemi.

Strajk rolny.

SPOKOJNY PRZEBIEG STRAJKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (zo) Z wiadomości, jakie dochodzą o przebiegu strajku rolnego, można wnioskować, że strajk wypadł słabo. Według wiadomości urzędowych strajk ma naogół przebieg spokojny. Najmniej strajkuje w białostockim, więcej w lubelskim i kieleckim a najwięcej w warszawskim.

Dość groźnie przedstawia się sytuacja na Pomorzu, gdzie strajkujący grożą t. zw. strajkiem karnym. Ziemianie zorganizowali samopomoc. Przypuszcza się, że strajk nie potrwa dłużej, jak trzy dni.

Warszawa, 31. marca. (AW) Według ostatnich wiadomości strajk rolny objął około 30 powiatów, w których porzucono pracę około 80 proc. robotników. Przebieg strajku naogół spokojny. Tyl-

ko w powiecie łódzkim wynikiły starcia między strajkującymi a grupą przeciwną strajkowi. W poznańskim w wielu miejscowościach wzywano interwencji policji.

Próby władz rządowych zlikwidowania strajku utknęły w martwym punkcie, ponieważ organizacje ziemiańskie kategorycznie odmówiły jakichkolwiek podwyżek, twierdząc, że normalne zarobki ustalone przez komisję, są i tak za wysokie.

Strajk pod względem rolniczym nie jest groźny ze względu na porę roku. „Kurier Polski” pisze, że w poznańskim na 100.000 robotników rolnych strajkuje 70.000, a w województwach pomorskim i warszawskim strajk ogarnął tylko 10 proc.

STRAJK MA PODŁOŻE POLITYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (G.) P. K. Fudakowski, prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego w wywiadzie udzielonym „Warszawiance” zaznaczył, iż strajk rolny nie ma według jego zdania szans powodzenia, gdyż tłem jego nie są sprawy gospodarcze, lecz polityczne. Robotnicy rolni na wsi nie skarżą się na niskie płace, a niezadowolone jest spowodowane sztucznie.

Dość wskazać, że niedawno komisja arbitrażowa stwierdziła, iż służba folwarczna jest lepiej wynagradzana, aniżeli robotnicy sezonowi, co jest rzeczą dotychczas niepraktykowana. Orzeczenie to spowodowało wielkie niezadowolenie w sferach ziemiańskich, które jednak ze względu na autorytet prawny komisji, zgodziły się na jej orzeczenie.

Poselska komisja do zbadania działalności Izby Skarbowej we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (zo). Większą część dzisiejszego posiedzenia Sejmu zajęła dyskusja nad projektem ustawy o mierniczych przysięgłych. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu z licznymi poprawkami.

Następnie przystąpiono do wniosku podpisanego przez kilka klubów, domagającego się wybrania sejmowej komisji dla zbadania działalności Izby skarbowej we Lwowie.

Po krótkim referacie p. Pieniążka zabrał głos wiceminister Markowski.

Oświadczył on, że Ministerstwo Skarbu nie widzi wprawdzie szczególnej potrzeby wysyłania osobnej komisji sejmowej, gdyż osobna komisja ministerjalna, w której wzięło udział dobrowolnie kilku posłów, dokonała takiej rewizji w 1924 r. Jeżeli jednak Sejm życzy sobie wysłać taką komisję, to minister-

stwo nie ma zamiaru przeciwstawić się temu, a tylko pod adresem tej komisji pragnie wystosować jedną prośbę.

pierwszem półroczu 1924 r., z którego to okresu są już ściśle dane, wyznacznik podatku obrotowego w Izbie skarbowej lwowskiej był znacznie mniejszy niż w całej Polsce z wyjątkiem Polesia. I tak w Izbie lwowskiej wynosił 97.37 zł., poleskiej 76.7, natomiast w warszawskiej 316, poznańskiej 204, łódzkiej 276, krakowskiej 176. Komisja ministerjalna ustaliła, że pokrzywdzonym w wymiarze podatku jest raczej skarb. Jeżeli zaś były wypadki pokrzywdzenia płatników, to odpowiedzialność za to spada na komisje szacunkowe, które objawiały tendencję obniżenia wymiaru i to na korzyść sfer majątniejszych. Członkami tych komisji byli ludzie powołani

z listy kandydatów podanych przez organizację zawodową. Prośba zatem ministerstwa skarbu idzie w tym kierunku, ażeby komisja sejmowa badająca odpowiedzialność Izby skarbowej nie pominęła działalności komisji szacunkowych, a w szczególności roli w nich przedstawicieli związków zawodowych.

W głosowaniu wniosków o wybór komisji przeszedł 100 głosami przeciwko 91.

ZLN, jakkolwiek miał swój podpis na wniosku głosował przeciwko uznając wywody p. wiceministra Markowskiego za zupełnie zadawające i wyczerpujące.

BUDOWA KOLEJKI KRAKÓW — KATOWICE.

Warszawa, 31. marca. (AW) „Merkury Polski” donosi, że w najbliższych dniach odbędzie się w Katowicach konferencja przedstawicieli powiatu pińczowskiego i miasta Katowic w sprawie budowy kolejki wąskotorowej Pińczów - Kraków - Katowice.

W CZYJE RĘCE PRZESZŁA LUBELSKA KASA CHORYCH?

Lublin, 31. marca. (AW) Na konstytucyjnym posiedzeniu Rady Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie przewodniczącą została wybrana pani Kunicka z listy PPS., wiceprzewodniczącym p. Jan czarski z listy komunistów (Zw. Zawodowy).

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

CZYTAJCIE!

Wyszedł katalog książek rzadkich i wyczerpanych, firmy Izidor Hölzel, Lwów Skarbowska 5. 2797n

Kto ma najpiękniejsze nóżki?

Najpiękniejsze nóżki mają te panie, które noszą pantofelki i buciki zakupione u **Henryka POSTA**, Lwów, Pańska 7, który sprzedaje najwytworniejsze obuwie po cenach bardzo przystępnych. 2637n

PODZIĘKOWA I E.

Za życzenia i przychylną pomoc w czasie choroby s. p. meża mego Mikołaja Strassera Inspektora kontroli skarbowej, oraz oddanie ostatniej przysługi, składam Lwowskiemu Towarzystwu akcyjnemu browarów P. Seifowi, Wallachowi, Dr. Baczosom XX. Stanisławowi Sokołowskiemu, Białowie, PP. Kolegom i Znajomym oraz wszystkim Życzliwym serdeczne Bóg zapłać, n2777 Zona z córką.

DLA PAŃ

WYKWINTNE KAPELUSZE
DO JAZDY KONNEJ

2776n POLECA FIRMA

A. SZĄKIEWICZ

WSPANIAŁY DANCING

2794 FAMILIJNY
W SALI „BAGATELA”
LWÓW, REJTANA 3.

od 1/4 925

nowe występy pierwszorzędnych sił artystyczno-tanecznych, zagranicznych

Pokaż najmodniejszych i najekscentryczniejszych tańców.

Wstęp wolny. Pocz. o godz. 11-tej.

MIECZYSLAW CSERNAK

em. inspektor PKP, b. sekretarz „Sokoła-Macierzy”
zasnął w Panu dnia 30 marca 1925 r., po ciężkich cierpieniach, zapo-
trząony św. Sakramentami przeżywszy lat 73.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 1 go kwietnia 1925 r., o godzinie 4-tej po południu na cmentarzu Łyczakowski na kł. y Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego zapraszają w smutku pogrążeni 2782

Dzieci, wnuki i rodzina.
Lwów, dnia 30 marca 1925.

SEJM.

Warszawa. 31 marca. (PAT.). Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu projektów ustaw o ratyfikacji konwencji handlowej z Francją, ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego ze Szwecją, oraz kilku drobnych projektów ustaw przyjętych w drugim i trzecim czytaniu, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie mieszanego Trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego. Ustawa ta nadaje przywilej eksterytorialności dla członków tego Trybunału, jakoteż pomoc sądów krajowych. W związku z tą ustawą przyjęto rezolucję wzywającą rząd do niedopuszczenia, aby międzynarodowy Trybunał mieszaný przewlekał sprawę likwidacji przez niepotrzebne kwestionowanie przynależności obywatelskiej osób będących bezsprzecznie obywatelami państwa niemieckiego.

Z kolei Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad projektem ustawy o mierniczych przysięgach.

Sprawozdawca p. Posacki polemizował ze stanowiskiem zajętem przez wiceministra oświaty, który bronił istnienia średniej szkoły mierniczej.

P. Paczkowski nie uważa za dopuszczalne tworzenie typu taniego mierniczego zapomocą produkcji większej liczby kandydatów, często o niedostatecznych kwalifikacjach zawodowych. Klub mówcy godzi się tylko z tem, by kandydaci wstępujący do tych szkół fachowych otrzymali poprzednio wykształcenie 6 klas ogólnokształcącej szkoły średniej.

P. Uziębło przemawiał za specjalnymi fachowymi siłami mierniczymi typu szkoły średniej, poczem po kilkogodzinnej dyskusji szczegółowej, projekt ustawy przyjęto w drugim czytaniu.

Następnie Izba postanowiła wybrać komisję w składzie 6 posłów, celem zbadania działalności Izby skarbowej we Lwowie.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek, o godz. 3 popołudniu, przyczem na porządku dziennym znajduje się wniosek nagły w sprawie zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

SENAT.

Warszawa. 31 marca. (PAT.). Posiedzenie Senatu z dnia 31 marca 1925.

Po referacie sen. Kasznicy (ZLN.), przyjęto bez zmiany nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej, która uniezależnia mianowanie i zwalnianie urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa od rządu.

Następnie sen. Kasznica zreferował sprawę odroczenia terminu stabilizacji urzędników państwowych. Komisja Senatu podzieliła stanowisko Sejmu. Wnosi jedynie rezolucję, wyrażającą przekonanie, że urzędnicy odpowiadający wszystkim wymogom ustawowym, winni być niezwłocznie stabilizowani, termin zaś ustalenia nie powinien ulegać dalszym odroczeniom.

Ustawę przyjęto bez zmian, wraz z rezolucją. Po referacie sen. Jackowskiego (ZLN.) przyjęto bez zmian ustawę zmieniającą niektóre przepisy o kosztach sądowych.

Sen. Nowodworski referował ustawę o języku urzędowym sądów b. dzielnicy pruskiej.

Sen. Baliński referował ustawę o ulgach w aplikacji sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Prócz ustawy komisja proponuje jeszcze przyjęcie rezolucji, aby w przyszłości sędziami pokoju w tych okręgach byli mianowani tylko ludzie mający kwalifikację aplikanta sądowego. Ustawę uchwalono bez zmian.

Przyjęto również rezolucję komisji gospodarstwa społecznego oraz skarbowo-budżetowej.

Sen. Nowodworski (Ch. D.) domaga się przyjęcia wniosku o zniesienie totalizatora.

GYRANO DE BERGERAC

według nieśmiertelnego dzieła Edm. ROSTANDA. Film art. kolorowany odegrany przez kombinowany zespół francusko-włoski a dający pojęcie ogromu piękna, romantyzmu, poetycznego polotu i patetyzmu zawartego w tym dramacie, który świat cały wprawił w podziw i zachwyt. Krwawa bitwa pod Arras, w której biorą udział tysiączne rzesze statystów, oddana jest z całą autentycznością i tragiczną rzeczywistością. **Dziś KINO „LEW”.** 2809n

HUTA SZKLANA „GOŁŁAWEK”

otworzyła dla wygody P. T. Odbiorców **EKSPOZYTURĘ we Lwowie, przy ul. Gródeckiej 37** (vis a vis ul. Bema) i sprzedaje ze składu butelki wszelkiego rodzaju ze szkła białego, półbiałego i zielonego po cenach fabrycznych jakoteż wykonuje zamówienia wagonowe wprost z huty. Tel. Nr. 3201. n2778

Wiceminister rolnictwa Raczyński: Rząd uzasadnia tę ustawę tem, że nie ma dotychczas lepszej od wyścigów próby jakości koni. Istnieje nieporozumienie co do istoty wyścigów. Nie są one sportem, lecz środkiem hodowli. Między hodowlą a totalizatorem jest tylko związek finansowy. Gdy Państwo będzie mogło popierać hodowlę normalną drogą, nie będzie potrzeba totalizatora.

W głosowaniu odrzucono wnioski mniejszości o zniesienie totalizatora, 45 głosami przeciw 31. Tak samo wniosek co do udziału miast w zyskach hodowli. Inne zmiany przyjęto według wniosków komisji.

Wkońcu po referacie sen. Szeresowskiego (koło żydowskie) przyjęto bez zmian nowelę o upoważnieniu dla ministra skarbu do regulowania rozporządzeniami obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcymi walutami.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 4 popołudniu.

Baczewskiego

likieri:

**Abricotine
Banan
Cherry
Curacao triple sec
Griotte
Menthe glaciale
Orange sec sec
Rose
Souverain** 2802

Morderca Bagińskiego i Wieczorkiewicza

nie należał do eskorty więźniów.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU STAROSTY W STOLPCACH I KOMENDANTA KONWOJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 marca. (zo). W sprawie Muraszki, który zabił Wieczorkiewicza i Bagińskiego dowiadujemy się następujących szczegółów:

Muraszko urodził się w r. 1896, ukończył gimnazjum ośmioklasowe, służył w konnicy rosyjskiej a od grudnia 1917 r. w korpusie Dowbór Muśnickiego. Do służby w wojsku polskim zgłosił się jako podchorąży żandarmerji. Po ukończeniu szkoły żandarmerji w Wilnie pracował w oddziale II-gim sztabu II-giej armji gen. Rydz-Śmigłego. Z wojska wystąpił w grudniu 1922 r., jako oficer żandarmerji wstąpił do służby w policji.

Stwierdzić należy, że Muraszko wcale nie był członkiem eskorty policyjnej, konwojującej Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Do wagonu z więźniami został dopuszczony tylko dzięki wstawieniu się starosty stołpeckiego Zajączkowskiego. Muraszko jako urzędnik służby śledczej był w ubraniu cywilnem.

Z rozporządzenia ministra Ratajskiego starosta Zajączkowski został zawieszony w urzędowaniu. Komenda główna policji zawiesiła w urzędowaniu komendanta konwoju Jana Szyszkiewicza.

—o—

Bolszewicy wyzyskują morderstwo do propagandy antypolskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 marca. (zo). W czasie rozmowy, jaka miała miejsce w Min. spraw zagranicznych z radcą poselstwa sowieckiego w Warszawie w związku z zastrzeleniem Bagińskiego i Wieczorkiewicza dało się stwierdzić, że rząd

sowiecki nie żywi zamiarów odwetowych. Natomiast nie ulega wątpliwości, że bolszewicy wykorzystują fakt zabójstwa w swej propagandzie antypolskiej.

Ks. Uscas aresztowany i odstawiony do Leningrodu.

ROZPRAWĘ PRZECIWKO NIEMU WYZNACZONO NA KONIEC KWIEŹNIA. — PRASA SOWIECKA ZAPOWIADA SENZACYJNE REWELACJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 marca. (zo). Dowiadujemy się, że ks. Uscas, który miał być wymieniony, schronił się do konsułat polskiego, gdy nadeszła wiadomość o zabiciu Wieczorkiewicza i Bagińskiego i nie chce konsułat opuścić, bolszewicy zaś domagają się wydania go.

W Mińsku wybuchły podobno rozruchy i manifestacje antypolskie.

Warszawa. 31 marca. (G) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ks. Uscas został ponownie aresztowany przez władze sowieckie i odesłany do Leningrodu. Na koniec kwietnia została naznaczona rozprawa przeciwko niemu a prasa sowiecka grozi nadzwyczajnymi rewelacjami.

INTERPELACJE KLUBÓW SEJMYCZYCH W SPRAWIE ZAMORDOWANIA BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

Warszawa. 31 marca. (zo). Kluby ZLN. Ch. N. i Ch. D. wniosły do ministra spraw wewnętrznych w sprawie zabicia Bagińskiego i Wieczorkiewicza następującą interpelację:

W drodze ku granicy rosyjskiej zostali zabici przez eskortującego ich przodownika policji Bagiński i Wieczorkiewicz. Ponieważ przestępstwo powyższe może mieć doniosłe znaczenie polityczne, podpisani zapytują Wy soki Rząd a w pierwszym rzędzie ministra spraw wewnętrznych, jakie posiada wiadomości faktyczne o przebiegu sprawy i jakie środki zamierza przedsięwziąć w tej sprawie.

Podobne interpelacje wniosły i inne kluby poselskie.

Z KRONIKI NAPADÓW SOWBANDYCKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 marca. (G.) Jak donoszą z Baranowicz wczoraj dokonano napadu bandyckiego na stację Matkowice na linii Baranowice—Luniniec. Napad odparto, za bandytami wszczęto pościg. Szczegółów bliższych brak.

NIEUDAŁY ZAMACH NA LINJI KOL. WARSZAWA—KALISZ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 marca. (G.) „Rzeczpospolita” podaje, iż onegdaj niewystępowali dotychczas sprawcy usiłowań do końca zamachu na torze linii kolejowej Warszawa—Kalisz. Podczas sprawdzania toru droźnik Gajewski zauważył, że szyny zostały rozkrecone, a śruby obok porozrzucone. Wypadek miał miejsce na 201 km. linii niedaleko Warszawy.

O ARBITRAŻ MIĘDZY POLSKĄ I HOLANDJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 marca. (zo). Dowiadujemy się, że z inicjatywy Rządu polskiego mają się wkrótce rozpocząć rokowania między Polską a Holandją o traktat arbitrażowy.

Zaznaczyć należy, że Holandia do tej chwili nie zawarła z żadnym państwem jakiegokolwiek traktatu arbitrażowego.

WYWŁASZCZENIE OBYWATELI ZIEMSKICH W ROSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31. marca. (G) Jak donoszą z Moskwy, wczoraj ukazał się dekret wysiedlający tych właścicieli ziemskich, którzy posiadali ziemię po podziale w r. 1919. Dekret określa jako termin wywłaszczenia czas do 1. stycznia 1926 i pozwala wywłaszczonym osiedlić się w tych guberniach, w których nie mieszkali przed wojną. Dekret dotyczy 10.000 obywateli ziemskich.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Dotknęci bolesnym ciosem, śmiercią naszego drogiego męża i ojca śp.

Wilhelma Antoniego Hалуzy

doznaliśmy ze wszystkich stron tyle wyrazów współczucia w naszej bezgranicznej bolesti, że niepodobna każdemu z osobna podziękować. Poczujemy się do obowiązku wszystkim, a w pierwszym rzędzie Wielebnemu Duchowieństwu obu obrządków JWP. inspektorom Zakłace i Jankowskiemu, prezesowi Szczurkiewiczowi Ferdynandowi, profesorowi Włodarskiemu i Młodzieży gimnazjalnej Obywateli m. gminy Krzywczycze Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym, którzy wyrazili nam swe współczucie i wzięli udział w oddaniu ostatniej przystęgi śp. Zmarłemu, wyrażenia tą drogą z głębi serca żołałego „Bóg zapłać”

Radzina.

Przegląd prasy.

(r.) „Czas” — słusznie — uważa dotychczasowy wynik niedzielnych wyborów w Niemczech za korzystny ze stanowiska naszych interesów:

Za miesiąc przyjdzie niewątpliwie do pojedynku między Jarresem a Braunem. Demokraci oświadczają się za tym ostatnim, ale pytanie co uczyni centrum? Gdyby nawet rzuciło swe głosy na socjalistę, to znowu pytanie, czy wybory dokonają tego „zwrotu na lewo” z tą precyzją i karnościami, jak pułki dawnej gwardji na Tempelhofie. A bez tego może Braun nie otrzymać względnej większości głosów. Zresztą, jak wiadomo, sukces ma własność magnesu przy wszelkich głosowaniach, a Jarres odniósł sukces.

Wynik wyborów jest argumentem przeciw propozycjom Stresemanna. Partie nacjonalistyczne albo popierają je niechętnie, albo nawet otwarcie zwalczają. Niepodobna też, aby po takim wyniku Chamberlain nie zapytał się lorda Abernona, czy należy uważać propozycje niemieckie jako takie, za którymi w razie potrzeby stanie większość narodu niemieckiego?

W każdym zaś razie należy przypuszczać, że kwestja propozycji jest na miesiąc odroczone. Toczenie rokowań z Niemcami jest w stanie takiej niepewności, jaką przyniosły niedzielne wybory, trudne do pomysłenia. Przez ten miesiąc ma Polska i Francja ułatwioną defenzywę wobec nacisku Anglii — a Anglia ma rolę trudną. Nie bywamy zwolennikami politycznej zasady, że im gorzej tem lepiej; ale w tym razie — niewątpliwie wyjątkowo — „gorzej” gotowe się okazać czemś dla nas lepszem.

* * *

Również wynikami wyborów prezydenta Rzeszy zajmuje się „Głos Narodu”:

Zestawienie głosów oddanych na Brauna, Marksa, Hellpacha i nawet Helda (bawarska partja ludowa) wykazuje, że ci tzw. republikańscy kandydaci zyskali wprawdzie nadwyżkę 4 mil. głosów! Ale uzyskali je dla siebie, od członków poszczególnych partji, jako wybitni, tj. znani i uznani ich przywódcy. Wątpić jednak należy, czy takasama ilość głosów padnie na zbiorowego kandydata lewicy i centrum, gdyby

się na postawienie go te obozy zdobyły! W centrum np. prawie skrzydło, prowadzone przez b. min. Stegerwalda, będzie wolało głosować na Jarresa, niż na socjalistę. Podobnie — bawarska partja ludowa, zostająca w dobrych stosunkach z nacjonalistami i hołdująca konserwatywnemu programowi! A i socjaliści, o ile nie utrzyma się Braun, jako kandydat centrum—lewicy, nie pójdą solidarnie do urny.

Z tych powodów można uważać za rzecz zupełnie prawdopodobną, że w dniu 26 kwietnia Rzesza otrzyma prezydenta z obozu nacjonalistycznego. Polska oczywiście, która obok Francji najbardziej jest w wyniku wyborów zainteresowana, musi z niepokojem śledzić rozwój wypadków za swoją zachodnią ścianą! Te bowiem oznaczają powolny (od 1918 r.) zwrot na prawo, w kierunku restauracji militarnej monarchji, „wielkich Niemiec”, odebrania utraconych po wojnie prowincji.

* * *

O drze Jarresie, najpoważniejszym — po wynikach niedzielnych — kandydacie na prezydenta Niemiec, pisze „Warszawianka”:

Kim jest dr. Jarres? Sama kandydatura jego jest właściwie nieporozumieniem. Jest to właściwie kandydatura obecnego ministra spraw zagranicznych p. Stresemanna, ustalona po długich targach, gdzie kolejno przesunęli się prawocentrowiec Stegerwald, demokrat Gessler, aby w końcu dać miejsce prawicowcowi Jarresowi. Jako nazwisko Jarres nie znaczy w Niemczech nic. Jako program — jest on wyrazicielem tego całego obozu, który potępia z góry wszelką politykę wykonania zobowiązań — „Ausfuehrungspolitik”, nie pragnie wchodzić do Ligi Narodów na proponowanych przez sprzymierzonych warunkach, a rewizję granic wschodnich Niemiec stawia jako conditio sine qua non jakiegokolwiek gwarantowania pokoju Europy.

* * *

Poseł Jan Fabry, b. minister kolonji w gabinecie Poincarego, specjalista w „sprawach bezpieczeństwa” — którym zajmował się w Komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów — wypowiedział się wobec redaktora paryskiego „Życia Polskiego” na temat stosunków polsko-francuskich, następująco:

pani Maciejowa czytała, nie odrywając oczu od książki. Jakiś nowy świat powstawał przed nią — świat rycerzy i dziców, świat wojen i królów — czarowany wiek, gdy Polska była potęgą i możni książęta zginali przed nią kolana. To był dzień przełomowy w rozwoju rodu skromniutkich Dzieżków.

Pani Maciejowa czerpała dalej co raz to szersze wiadomości z dzieł historycznych Kraszewskiego. Więc ten Stary Rynek widział orszaki zagranicznych posłów i wielmożów!... Więc te kamienie deptali swemi stopami królowscy synowie... ba!... sami królowie polscy?!... Więc tam, na Wawelu, żyła istotnie królowa Jadwiga, a dzwony z katedry biły żałobnie, oznajmiając ludowi o chwili zgonu tej świętej?! I ona — cicha mieszcza krakowska chodzi i oddycha wśród tylu najdroższych pamiątek?!... Hej, słodki Jezu!! Tak — że to dawniej bywało?! Dziwy, a dziwy... aż rozum pojąć, a serce pomieścić nie może?!... A dziś... na tym dumnym, wawelskim zamku — pługawe mrowie obcych żołdaków!... Nie wiedzą ludzie w jakiej chwale chadzali dziadowie!! Niejeden spytany: „ktoś ty?” — „Jam cysarski!” — odrzecz. I wielki płacz rwał się z piersi czcigodnej patriotki!... „O, Panie Jezu, Któryś cierpiał rany, przez wrogów srodze prześladowany” — modliła się nieraz żarliwie. — „Naucz mnie, oświeć, jak mam zerdrzeć ślepotę z oczu tych, których

— Polityka polska Francji, jak mi się wydaje, jest całkowicie zawartą w art. 10-ym paktu Ligi Narodów: „Członkowie Ligi zobowiązują się szanować i utrzymywać całość terytorjalną, oraz obecną niepodległość polityczną wszystkich członków Ligi.”

Że Francja w każdym wypadku i względem wszystkich kieruje się tekstem tego artykułu, że — gdy chodzi o Polskę — Francja go odczytuje, przypomina i komentuje ze szczególną przyjaźnią, nikogo to dziwić nie powinno, a wszyscy znajdą w tem tylko korzyść i zaszczyt.

* * *

„Echo Warszawskie” cytuję charakterystyczną enuncjację pisma niemieckiego „Der Wehrwolf” o pretensjach niemieckich wobec Polski:

W wydawanym w Halle piśmie „Der Wehrwolf” (Nr. 8 z dnia 11 marca) w artykule omawiającym przyszłą walkę z Polską jest najzupełniej jasno powiedziane: „Ponowne zdobycie zrabowanych nam przez Polskę dzielnic jest tylko kwestją sposobności. Musimy się do tego przygotowywać czekając na sposobność. Wtedy jednak — vae victis — biada zwyciężonym! Wtedy musi być posiadanie przez Niemcy tych obszarów ostatecznie zabezpieczone, zarówno przez miecz jak też przez surową politykę kolonizacyjną.”

Na marginesie tego wyznania pisze „Echo Warszawskie”:

Z podobnym szczerem wyznaniem trudno jest dyplomatom niemieckim jechać do Londynu i Paryża, przypuszczać bowiem należy, że nawet egoistycznie usposobiony i o sobie tylko myślący syn Albionu nie byłby bardzo z podobnego oświadczenia zadowolony. Mając więc w sercu powyższe wyznanie, dyplomaci niemieccy w charakterze stróżów i sprawców pokoju, głoszą w Londynie i całemu światu swe pokojowe zamierzenia przez paki gwarancyjne, budując je w ten sposób, aby mogły one stanowić furtkę do wypadu i grabieży na wschodzie Europy. Po korzystnym załatwieniu sprawy ze Wschodem — myślą Niemcy — i po ugruntowaniu tam swej potęgi przyjdzie kolej na Zachód. Ale wtedy vae victis Zachodowi. Polityka ta nie jest pozbawiona „wielkości koncepcji”, oparta jest ona na starej doktrynie

divide et impera. Polityka niemiecka dąży do rozbicia wielkiego bloku państw na dwa bloki i obiecując wszystko jednemu blokowi prosi jedynie o wolną rękę w stosunku do drugiego bloku. Po załatwieniu porachunków swych z jednym blokiem, zamierzają łowcy rzucić się na drugi i wtedy... „Deutschland, Deutschland ueber alles”.

* * *

P. poseł Gruenbaum zamieścił w „Hajncie” artykuł, w którym zastanawia się nad stosunkiem rządu — po ostatnio dokonanych w nim zmianach — do kwestji żydowskiej:

Thugutt chce coś uczynić dla żydów. Tak przynajmniej twierdzi. Przyszedł jego czas. Pod jego przewodnictwem rozpatruje się kwestję gmin żydowskich na kresach. Sprawa ma być uporządkowana. Tymczasem jednak występują tendencje, które pragną odświeżyć stare zaśnieżone prawa rosyjskie. Jednocześnie wskrzeszone są stare ustawy austriackie w Galicji o posługiwaniu się językiem żydowskim na zebraniach żydowskich. Niech żydzi lepiej rozmawiają po niemiecku niż po żydowsku — taki sens tkwi w odpowiedziach min. Ratajskiego na interpelacje żydowskie.

A Stanisław Grabski? Cóż on powie? Jaki będzie jego prawdziwy stosunek do żydowskich zagadnień i spraw? Toć jego przeszłość z pewnością nie mówi nic dobrego? A ustawy językowe, w których współdziałał również nie. Dla niego były one wszak maximum, a zazwyczaj w życiu maximum nie bywa realizowane. Tak daleki jest frazes od rzeczywistości. Alieci Thugutt wierzy w siebie, w swój wpływ, pokrywa nadal rząd Grabskiego, przeciwko któremu jego dawny klub występuje z tak ostrą opozycją, stawia wszystko na sekcję. Pan Thugutt robi drugą próbę.

JWielmożnym Panom: Profesorom Dr. Ostrowskiemu, Dr. Lachmundowi, Dr. Biłobranowi, Dr. Ratajskiemu i Dr. Bełtowskiemu za pomyślnie przeprowadzenie poważnej operacji, oraz za troskliwą opiekę — tudzież Wielbnyim Siostram Janinie i Elżbiecie za gorliwą pielegnącję w czasie choroby, składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Stanisław Zamazal

5775n

urzędnik bankowy.

MARJA DUNIN-KOZICKA.

3)

Konkury pana Jana Walentego.

(Ciąg dalszy).

Pani Maciejowa rzuciła okiem na gruby tom, leżący pod ręką, dobyte grube, stalowe okulary i usadowiwszy je na nosie, poślinała palec sumiennie:

— Z tych nudów powieki zwierają się fort, jakby kto kłajstrem polepił! Zobaczyć trza, co mi ta przyniosł wczoraj skubencik z przeciwka! A suchy był, nieboże, jak ten sznur od kościelnego dzwona! „Weźcie, matko, powiada — to papier mocny, cukierki zawijać będziecie, a mnie dajcie sera i masła ile wam już serce podszeptnie!” „Ostatni rok panowania Zygmunta Trzeciego” — sylabizowała powoli, trzymając książkę na kolanach.

— Szczęśliwieście pani Maciejowo, że umiata czytać pisane i drukowane! — wygłosiła nieco zawistnie pulehna sąsiadka. — Że też to Pan Jezus za wszystkich na krzyżu umarł, a nie jednaka dolę wszystkim z nieba na ziemię nam zsyła!

— Żle czyni pani Gałkowa, że tak lekko zazdrości i złom słowem bluza! — rzekła uroczyście pani Agnieszka. — Ja ta w sobie żadnej zawiści, ani ochupinki, nie czuję. A jak tu jakie ciekawe historie wyczytam — to pani Gałkowej z duszy, z serca, powtórzę!

Upłynęła godzina jedna i druga, a

proajce służyli Ci wiernie i krew lali dla Ciebie bez miary, a szczerze?!... Wieczorem, do ubóżej komnatki schodzili się po pracy ludzie mali, prości, niewykształceni, a jednak spragnieni tej cudownej, przedwiekowej bajki, jaką w ustach pani Agnieszki stawały się Dzieje Narodu Polskiego W jej opowieściach, w języku jednym i rubasznym przesuwali się przed zasłuchanymi sąsiadami obrazy krwawych bojów z pohanem, chrześcijały zbroje w walce piers o pierś na turniejach wawelskich! Rycerze potykali się jak lwy i lwie mieli serca! Padali, jak dęby, a dęby rosły wonezas wszędy, po wszystkich wzgórzach, nikiej polne macierzanki!...

Pan Maciej, starszy z cechu muraży krakowskich, siadywał hen, na uboczu i patrzył w twarz żony, jak w ten święty obrazek...

— Więc cudna Pani wawelska rozmowę wiodła z takimi jak ja murażami — pytał i nigdy mu dość nie było!

Piętnastoletni Marcin, jedyny syn zacnej pary (matka chciała go koniecznie przezwąć Grzmistawem, lecz, wobec nieskalanej sławy dotychczasowego patrona, proboszcz marjackiego kościoła dokumentnie wybił jej to z myśli) — uczuwał nieraz zawrót głowy przy wsłuchiowaniu się w płomienne te opisy! Nie wstawić mu się już męstwem w boju samotrzeć przed nacierającym z furją wrogiem! Nie zdobyć złotych ostróg, ni rycerskiego pasa!!

— Matko! — mawiał nieraz, gdy zostali już sami, i dłoń wznosił w górę, jak do przysięgi. — Nie legnę w grobie spokojny, aż was wywiodę z tej nędznej izby, gdzieś na Powiślu — do malowanej komnaty na Grodzkiej! Tam, wasze miejsce! Nie mieczem — to łokciem i miarką dobiję się prawdzi!!

Zgon pani Maciejowej bolesnem echem odbił się w sercach tych wszystkich, którzy przez długie lata tworzyli wierny jej orszak. W dniu pogrzebu stragany na Małym Rynku zamknięte były co do jednego przez dzień cały.

— Żałobni słuchacze! — przemówił ksiądz proboszcz ze wzruszeniem, stojąc na cmentarzu, przy grobie nieboszczki. — Razem z tą zmarłą straciście jasny promyczek w codziennem, pracowitem życiu waszem! Panią o na wam była i królowała nad wami gorącością uczuć i bezbrzeżną miłością dla nieszczęśliwej ojczyzny! I któż będzie was teraz, tak jak ona, dźwigał i wzmacniał, ukazując godne naśladowania czyny?!... Kto przywieździe przed oczy wasze, kto wskrzesić potrafi bohaterów i królów na majestacie?!... Ach, zapłacicie zaiste nad tą trumną drewnianą, gdyż razeni z nią schodzą do grobu najwznioślejsze chwile waszego życia!!

Wszyscy obecni zbeczeli się jak dzieci, pojawiający dopiero teraz, czem była dla nich ta niezwykła, a tak prosta i skromna kobieta.

(C. d. n.).

Zruchu wydawniczego

* **Rocznik Przemyski V.** Mimo trudne warunki materialne, w jakich z powodu reformy walutowej znalazły się wszystkie organizacje naukowe i oświatowe, Towarzystwo Przyjaciół nauk w Przemyślu, nie ustając w pracy nad swoim rozwojem, wydało za ubiegły rok sprawozdawczy nowy rocznik, piąty z kolei od chwili swego powstania. Jak poprzednie tomy, tak i obecny składa się z części naukowej i sprawozdawczej.

Część pierwsza zawiera następujące rozprawy: Dicker Józef omawia górnictwo na Rusi halickiej w XV. i pierwszej połowie XVI. w., Rawicz Edward zaś kwestię indygenatu w epoce Stanisława Augusta. Obie te prace przedstawione były w latach 1922/23 na Seminarjum prof. dr. P. Dąbkowskiego, który oddawna otacza życzliwą opieką materialną i moralną przemyską placówkę kulturalną. — W rozprawce pt. „Z przeszłości cechów lubelskich“, po rozpatrzeniu odnośnych materiałów dr. Jan Kamiński kreśli w ogólnych rzutach powstanie cechów w Lublinie, ich działalność i walkę z żydami-fuszermani. — Ks. Kazimierz Konopka T.J. omawia kilka listów akademików z XVI. w., które w lipcu 1914, przy sposobności badania bibliotek OO. Jezuitów w Tarnopolu, znalazł nalepione na okładce jednego z zabytków bibliograficznych z 16-go w. Listy te są wprawdzie nieco uszkodzone nożycami introligatora, ale treść ich w ogólnych zarysach można odtworzyć. — Ostatnia rozprawa „Warowny klasztor Karmelitów bosych w Starym Zagórzu“, z pod pióra Adama Bochnaka, odtwarza ten w dziejach sztuki zupełnie nieznany zabytek budownictwa kościelnego z drugiej poł. 17-go w. Jest on swobodnym, znacznie uproszczonym i pogrubionym powtórzeniem kościoła dominikańskiego we Lwowie, zbudowanego w r. 1749. Ten związek świątyni Karmelitów w St. Zagórzu z kościołem OO. Dominikanów we Lwowie, jakoteż zachowane częściowo malowidła perspektywiczne dają autorowi możliwość ustalenia daty wybudowania warownego klasztoru, z legatu wojewody Jana Stadnickiego, na pierwsze lata drugiej połowy w. 18-go. Rozprawa, ilustrowana bogato dobrmi reprodukcjami zdjęć fotograficznych, wykonanych przez autora rozprawki, daje obraz tego ciekawego zabytku architektury kościelnej. Po kasacie zakonu i pożarze w r. 1831 chylił się on niestety coraz bardziej ku upadkowi, jak wiele innych zabytków na ziemiach Polski, nieotaczanych opieką należyta.

Po części naukowej następuje sprawozdanie Dyrekcyj TPN. z działalności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1924. Towarzystwo starało się współdziałać wszędzie, gdzie sprawy kulturalne w grę wchodziły, a więc w przyjęciu wycieczki powstańców górnośląskich, w urządzeniu misterium wielkanocnego na tle murów zamkowych przez warszawską „Redutę“, w wysyłaniu memoriałów do Min. WR. i OP. w sprawach kulturalnych ziemi przemyskiej i wielu innych poczynaniach, skreślonych w osobnym dziale sprawozdania. Zbiory muzealne i biblioteczne zwiększają się stale bądźto drogą zakupów, bądź to dzięki hojności licznych ofiarodawców z różnych stron Polski. Muzeum i biblioteka znalazły lepsze pomieszczenie w nowym lokalu, w willi pp. Osiańskich przy ul. Piotra Kmitę 5, opróżnionym wreszcie przez Inspektorat skarbowy i odpowiednio adaptowanym. Powoli, ale stale, postępuje też praca nad uporządkowaniem archiwum miasta Przemyśla, prowadzona przez niestrudzonego prof. Jana Smółkę. W zakres tej pracy wciągnięto też archiwum miast okolicznych. Ilość zabytków z tego działu, posiadanych przez muzeum TPN., również się zwiększyła.

Z troskliwością pamiętano o konserwacji zabytków architektonicznych,

jużto chroniąc je przed ostateczną ruiną, lub przy naprawach broniąc dawne ich wyglądu. Z pośród tych zabytków wymienić należy zamek przemyski, wymagający koniecznej naprawy i klasztor św. Anny, który, opróżniony przez wojsko, ma być oddany na cele wychowawcze OO. Salezjanom.

Dyrekcja TPN. dąży też usilnie do rozbudzenia życia naukowego wśród Przemyślan, urządzając wspólnie z przemyskim Kolem TNSW. Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Z pośród zamierzonych wydawnictw wiele nie może dojść do skutku z braku funduszy.

Sprawozdanie zamykają wykazy darów pieniężnych i subwencji, w czem największą pozycję stanowi oczywiście zasiłki Min. WR. i OP. dalej ofiarodawców zarówno w dziale muzealnym, jak i bibliotecznym, depozytów i zakupów oraz zestawienia

kasowe i wykaz członków. Dołączono też sprawozdanie „Komitetu budowy domu dla TPN. w Przemyślu“. Od szeregu lat zagadnienie budowy własnego gmachu wysuwało się na czoło spraw Towarzystwa, a w ub. roku sprawozdawczym weszło w stadium praktycznego ujęcia przez zawiązanie się odnośnego Komitetu i jednanie członków, którzyby się dobrowolnie opodatkowali i miesięcznymi wkładkami tworzyli fundusz budowy. Członków takich narazie jest szczupłe grono, ale jest nadzieja, że się zwiększy.

Omawiany rocznik kreśli obraz usilnych zabiegów garstki ludzi dobrej a silnej woli, którzy nie ustają w pracy około podniesienia i rozszerzenia tej ważnej placówki naukowej w Przemyślu. Działalność ich znajduje należyte uznanie, a towarzyszą jej życzenia, aby wydawała coraz lepsze owoce.

Dr. Stanisław Pilch.

Karol Libelt jako wzór polskiego filozofa.

W czerwcu b. r. upływa pięćdziesiąt lat od śmierci wybitnego filozofa naszego i znakomitego obywatela, Karola Libelta. Okoliczność tę należałoby wyzyskać w tym celu, by przypomnieć ogółowi tę prawdziwie świetlaną postać i wydobyć z jego spuścizny to wszystko, co dla nas ma wartość nieśpożytą. A jednostka to ze wszech miar godna uwagi.

Przedewszystkiem warto stwierdzić, jaki typ człowieka przedstawiał ten, który pragnął stworzyć filozofię narodową? Znany jest typ filozofa niemieckiego, zaśniedziałego w książkach, fachowca, graniczącego z karykaturą człowieka. Zupełnym przeciwieństwem jest typowy filozof angielski, który uprawia wiedzę na marginesie zajęć praktycznych. Wielu z nich są równie dobrymi mężami stanu, co filozofami! U nas podobne łączenie praktyki z oderwaną teorią wykazuje Cieszkowski. Najciekawszą jednak postacią jest Libelt.

Przedewszystkiem jest on obywatelem w całym tego słowa znaczeniu. Jakkolwiek Wielkopolem, na głos ojczyzny przekracza kordon i odbywa kampanję 1831 r. Potem działa jako patriota w Wielkopolsce, a stawiony przed sąd pruski, okazuje niezwykłą odwagę cywilną. Z więzienia, gdzie miał siedzieć lat 20, uwalnia go 48 rok. Gdy wybucha powstanie styczniowe, Libelt jest już w podeszłym wieku, ale zato wysyła na pole walki ukochanego syna, gdzie ten ginie śmiercią bohaterką. Oto dowody poświęcenia!

Ale Libelt umiał dla Polski nie tylko cierpieć i życie poświęcać, lecz umiał także pracować w sposób niestrudzony i wszechstronny, umiał do tej pracy zachęcać i pracę tę organizować. Nadto był bojownikiem postępu i stał twardo przy zasadach demokratycznych w tem przekonaniu, że społeczeństwo demokratyczne będzie się składać z tak szlachetnych i obowiązkowych ludzi, jakim był on sam. Jego też jest zasługa, że w Wielkopolsce w 1848 r. nie doszło do takich rzeczy, jakie przeżyła Galicja w 1846 r. Jak nędznie wobec jego demokracji wyglądała dzisiejsi przewódcy ludowi, oharcerzeni rzezią wojska w Krakowie i t. d.

Zdawałoby się, że Libelt nabrał na swe barki już dość obowiązków i tytułów do zasługi. Tymczasem obok tego wszystkiego jest on jeszcze wybitnym filozofem. Znał on gruntownie filozofię europejską i kulturę własnego narodu i na tych dwóch podstawach szuł dalej watek myśli, marząc o stworzeniu filozofii polskiej.

Szczegóły jego budowy filozoficznej są dziś dla nas często dziwaczne. Byłoby trudem niemalym przedzierać

się przez jałowe schematy jego Systemu umniactwa i wmyślać się w liczne dowody, które niczego niedowodzą. Jako dziecko swej epoki, wierzył on w owocność oderwanej spekulacji i metodę dialektyczną Hegla uważał za szukany od wieków kamień mądrości. Jednak Hegel nie zabił w nim instynktu życia, nie osłabił własnej indywidualności, nie oderwał go od puli narodowej tradycji i kultury. Libelt odczuł jednostronność niemieckiej filozofii, dlatego jej kontemplacyjnemu duchowi przeciwstawił twórczość bujną, energiczną, zmierzającą do realizacji ideałów. Bogata i piękna dusza Libelta pojmowała zadania filozofii na swój sposób: „Będzie to filozofia żywota i czynu, a zatem rzeczywistość zatraciciela zastarzających przesądów, wszelkich pleśni czasu, i blichtru, utrzymującego się dotąd sztucznym i fałszywym żywotem“. Filozofia więc Libelta domaga się przedewszystkiem idealizmu w praktyce, a następnie główny sens życia widzi w twórczej, świadomej pracy. Jako taka, jest ona odbiciem swego twórcy.

Nadto Libelt, jako człowiek czynu o wielkiem poczuciu odpowiedzialności, odznacza się w swem myśleniu niesłychaną rzetelnością. Jest on, jak ten kupiec starej daty, który daje towar pierwszorzędny.

Ta rzetelność myślenia, która wszystko starannie odważa, przebiega się choćby w jego zdaniu o sporze naszym o metafizykę. Po dziś dzień uważa się u nas przeciwników filozofii niemieckiej z początków XIX w. za zacofańców. Do przeciwników takich należeli Jan Śniadecki i Hugo Kollataj. Jakże inaczej o tym sporze sądzi Libelt: „W tychże mężach wszakże narodowy przemawiał pierwiastek z filozoficznym pierwiastkiem germańskim całkiem sprzeczny, co ich do potępienia i wyszydzenia filozofii niemieckiej nakłaniał. A byli to ludzie ze wszech miar prawi. Czemże zaś został u nas reprezentant szkoły Kantowskiej, wie każdy“. A więc wedle Libelta, filozofia Śniadeckiego nie musiała być zupełnie zła, skoro mu pozwoliła być uczciwym człowiekiem i bardzo dobrym Polakiem. Natomiast niewymieniony przez Libelta reprezentant Kantyzmu — to podła i służalcza kreatura, Szaniawski. Spostrzeżenie to ciekawe i głębokie.

To tłumaczy nam również, dlaczego Libelt przewyszczał filozofię niemiecką. Bronił on swej własnej indywidualności i szukał fundamentów dla tego wszystkiego, co sam kochał i czemu niezmordowanie z pełnem służył poświęceniem. Jest więc Libelt oryginalnym typem filozofa i rzeczywiście warto go sobie przypomnieć, by mieć wzór narodowy myśliciela, a strzec się

typu uczoności niemieckiej, która ani cnót obywatelskich nie wyrabia, ani charakteru nie wzmacnia.

H. Życzynski.

SPRAWY URZĘDNICZE.

Ustalanie urzędników pozostających w służbie państw.

—o—

Związek Stowarzyszeń urzędników z akademickim wykształceniem we Lwowie wniósł w listopadzie 1924 r. do właściwych czynników w sprawie ustalania urzędników państwowych memoriał, który obchodzi żywo tak sfery akademickie, jakoteż szeroki ogół społeczeństwa polskiego.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 64 poz. 630 określono normy ustalania urzędników na stanowiskach służbowych. O ile chodzi o ustalenie urzędników na stanowiska I-iej kategorii, tj. ze studiami akademickimi, rozporządzenie to przewiduje zwolnienie od wykazania się wymaganym wykształceniem akademickim, a nad to także zwolnienie od składania egzaminów praktycznych. Skutkiem tego osoby bez żadnych studiów mogą być nadto zwolnione od egzaminu praktycznego, a więc piastować w służbie państwowej stanowiska wysokie bez wykazania się jakimkolwiek wykształceniem.

Niewątpliwie rozporządzenie to wywołane zostało przymusowym stanem, w jakim znalazło się Państwo Polskie w pierwszych latach istnienia. Chodzi jednak o to, aby było stosowane wyjątkowo i tylko na czas faktycznego braku odpowiednich kandydatów. W miarę ich napływu i praktycznego wyrobienia winni oni zajmować te stanowiska, a urzędnicy mianowani prowizorycznie na te stanowiska powracać do tej kategorii, do której należą z tytułu swego przygotowania naukowego.

Ten postulat, szeroko w memoriale uzasadniony, jest podyktowany troską o polepszenie naszej administracji państwowej z jednej strony, a z drugiej o zapewnienie naszej młodzieży akademickiej słusznie jej się należących stanowisk w służbie państwowej.

W razie przeciwnym bowiem ludzie młodzi, wykształceni swem nieuprawnieni, a trudem około zdobycia go nie wyczerpani, zagarną na długi szereg lat wysokie stopnie w hierarchii administracyjnej, z oczywistą krzywdą tych, którzy na to poświęcili długi okres mozolnego przygotowania, mającego im właśnie utworzyć drogę do takich stanowisk. W tych warunkach wysilek Państwa i społeczeństwa w kreowaniu i utrzymywaniu uniwersytetów i wspomaganie młodzieży akademickiej, która już teraz z trudnością znajduje po ukończeniu uniwersytetu jakąkolwiek posadę pójdzie na marne.

Z wyżej podanych powodów winny władze wyższych zakładów naukowych, młodzież akademicka, senatorowie, posłowie i całe społeczeństwo w dobrze zrozumiałym obustronnym interesie z całym naciskiem przeformować zasadę, aby: 1. z rozporządzenia na wstępie wymienionego Rząd czynił użytek tylko w wyjątkowych przypadkach, 2. mianowanie takich urzędników było tylko prowizoryczne na czas przejściowy, 3. w miarę napływu należycie ukwalifikowanych kandydatów tylko niemi na stałe obsadzał stanowiska, przy których wymagane są studia akademickie.

Najlepsze surowce i staranny wyrób, oto tajemnica dobroci 2601n

Czekolady
Höflingera.

Przegląd polityczny.

BEZROBOCIE W ANGLJI — ANGLJA WŁOCHY A ALBANJA. — WALKA O INDJE. — WIEKSZE NIEMCY.

Dyskusja jaka w ostatnich dniach toczyła się w angielskiej Izbie Gmin nad sprawą bezrobocia wykazała, że kwestja ta przedstawia się nieomal beznadziejnie. Rząd jest wobec klęski tej bezsilny. Ilość bezrobotnych się nie zmniejsza, a wśród 1,100.000 bezrobotnych znajduje się 181 tysięcy ludzi w wieku od lat 18 do dwudziestu pięciu.

W dyskusji mówcy ze strony partji pracy przedstawiali bezrobocie, jako wynik systemu kapitalistycznego i wskazywali, że tylko upadek tego systemu może usunąć klęskę. Mówcy liberalni nie umieli wskazać środków zaradczych i żądali, aby rząd oświadczył, co zamierza uczynić dla zmniejszenia bezrobocia. Lloyd George oświadczył, że jak długo rząd nie znajdzie środków zaradczych, robotnicy będą utwierdzać się w przeświadczeniu, że bezrobocie jest następstwem ustroju kapitalistycznego.

Minister pracy widzi rdzeń zła w utraceniu przez Anglię znacznej części rynków zbytu. Prócz tego maszyny wprowadzone w czasie wojny dla oszczędzenia pracy ludzkiej stworzyły nowy stan rzeczy. Obecnie można wytwarzać tę samą ilość żelaza i stali używając 70 proc. tej pracy robotników, co przed wojną. Nie można zdaniem ministra liczyć na zwiększenie się rynku zbytu i zwiększony udział Anglii w handlu światowym. Ani rynku chińskiego, ani brazylijskiego nie odzyska się. Należy dążyć do spotęgowania produktywności jakościowej. Ratunek prócz tego w elektryfikacji.

„Vossische Zeitung” zwraca uwagę na opanowanie Albanji i nafty albańskiej przez Anglię. Grudniowa rewolucja w Albanji skończyła się zwycięstwem popieranego przez Londyn Achmeda Zogu Beja, a klęską protegowanego przez Włochy Fan Noli'ego.

Gdy Włochy w ten sposób straciły wpływ w Albanji Anglia aby zapobiec zakusom serbskim w obronie niby Europejczyków, wysłała do Durazzo krążowniki. Od tej chwili rozpoczęły się faktyczne rządy angielskie w Albanji.

Nowy rząd albański zniósł ministerstwo wojny i zmniejszył temsamem zakres działania organizatora wojskowego pułkownika Mirdacza, byłego oficera armji austriackiej.

Armja albańska zamieniona zostanie w oddziały policyjne, kierowane przez oficerów angielskich. W ten sposób wpływ angielski utrwali się w dziedzinie administracyjno-politycznej kraju.

Także albańskie finanse państwowe poddane zostały kierownictwu angielskiemu. Jeszcze tamtego roku Liga Narodów odmówiła Albanji wszelkich kredytów, ale od kilku tygodni bawi w Tiranie anglo-egipskie konsorcjum bankowe i pracuje pilnie nad założeniem albańskiego banku narodowego i uzyskaniem kredytu dla Albanji. Można liczyć na pewno, że prace te osiągną rezultat.

Także przy udzielaniu koncesji naftowych w Walonie i S. Giovanni di Medua zwyciężyła Anglia, gdyż mocą uchwały parlamentu z 16 lutego przyznano koncesję towarzystwu Anglo-Persian Oil Co. Ltd. w Londynie.

Równocześnie rozpoczęła się w parlamencie walka o wyspę Saseno, której przynależność zagwarantowała w r. 1913 Albanji konferencja londyńska. Mimo to w 1914 obsadzili Włochy wyspę i miasto Valona. Po ukończeniu wojny Włochy opuścili Valonę, ale zostały w Saseno, dobrze warownej i zagrażającej Valonie.

Teraz Albanja żąda zwrotu wyspy. Opinia albańska jest tą sprawą bardzo wzburzona a znajduje poparcie w An-

glii, która radaby usunąć z nad wschodniego Adriatyku wszelkie wpływy włoskie.

Anglia, mimo zapewnień o opanowaniu sytuacji, nie ma w Indiach zbyt silnego stanowiska. Zasada „divide et impera” w Indiach nie służy. Zainicjowano komisję, złożoną z Hindusów i Europejczyków, celem opracowania projektów reform konstytucyjnych. Nie doszło jednak do zgodnych postanowień. Większość wyliczyła szereg środków politycznych dla wzmocnienia kontroli nad działalnością rządu, wydatkami, rekrutacją, dla zapewnienia ochrony pracy, dla poprawienia stosunków ekonomicznych itp. Mniejszość (złożona z 4 samych Hindusów) wysunęła obok zwiększenia odpowiedzialności rządu centralnego, zasadę szerokiej autonomji lokalnej, która zastąpi dotychczasową diarchię i która jedynie może pozyskać ludność do współpracy z rządem. W tym celu zaś musi być zdolna do zdrowego, samodzielnego rozwoju, czego brak dotychczasowej centralistycznej konstytucji.

Ponieważ konsekwencją tego planu jest przejście podatków i służby bezpieczeństwa, a wskutek podatków i losu armji w ręce lokalnych rządów, łatwo zrozumieć odruchową niechęć każdego Anglika do tego planu „mniejszości”, która w narodzie indyjskim ma więcej zwolenników, niż stworzona w komisji większość.

To też opinia angielska bynajmniej nie lekceważy powagi sytuacji. Prasa radykalna z „Manchester Guardian” na czele krytykuje bez ogródek dotychczasową egoistyczną politykę, godną jej zdaniem „kupieckich awanturników”, która przez obliczony na krótką metę wysiłek, doprowadziła do obecnej trudnej sytuacji. Spokojniejsza prasa rządowa przedstawia obecne powikłanie jako wynik niedojrzałości politycznej Hindusów, którzy ani sami nie potrafili stworzyć jednolitego frontu i objąć władzy, ani nie umieją ocenić dobrodziejstwa, jakim jest dla nich pedagogiczna opieka brytyjska.

Jakkolwiek jednak byłaby tego przyczyna, chaos indyjski trwa, a na-

wet rośnie ku utraپieniu polityków angielskich.

Najbardziej pacyfistyczny kandydat na prezydenta Rzeszy, kandydat demokracji niemieckiej Hellpach sformułował program polityki niemieckiej w hasło „Wiekssze Niemcy”.

Te większe Niemcy mają powstać — bez wojny — przez Ligę Narodów.

„W polityce zagranicznej — oświadczył Hellpach — zależy często wszystko od wyboru środków. Myśl polityczna może się zrodzić w cieple serca. Ale w wyborze środków musi polityka być zimna jak lód i twarda jak stal. Mamy w zagranicznej polityce poważne zagadnienia: Najważniejszym jest zagadnienie Renu. Oświadczamy: Ren może istnieć tylko, jeżeli będzie wolnym i połączony bez wszelkich ograniczeń z ojczystą ziemią. Tylko przy zielonym stole będziemy mogli uregulować tę ważną kwestję. Tylko przy zielonym stole uregulujemy kwestję Wisły i Odry. Tam tylko uzyskamy to, za czem tęsknimy: Większe Niemcy (Gross Deutschland). Kwestja ta nie jest kwestją tęsknoty, lecz niemiernie ważnym, rzeczowym, niemieckim problemem. Austria jest państwem niezdolnym do życia: ma ona tylko do wyboru albo przyłączenie się do Niemiec, albo przyłączenie się do przez Dra Benesa zalecanej federacji naddunajskiej lub wschodniej. Ale w tym drugim wypadku wznowionyby ten utwór państwowy, który od początku był źródłem wszelkich europejskich konfliktów. Istnieje tylko jeden stół, przy którym można prowadzić układy: jest nim Liga Narodów. Chcemy przystąpić do Ligi Narodów, powołani nie miłością lub sentymentalnością, lecz jasnym, chłodnym rozumem i rozwagą. Konstytuujemy z zadowoleniem, że obecny rząd, składający się w swej większości z członków bloku prawicowego, wyrobił i zaproponował pakt gwarancyjny. Jest to największe ustępstwo, zrobione niemieckiej demokratycznej polityce. Niema innej drogi, którąby prowadziła w górę. Wszecchniemieckiej myśli (den grossdeutschen Gedanken) nie sprzedamy za żadną cenę”.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 1. kwietnia 1925.

TEATR WIELKI.

Sroda 1 kwietnia „Twórcza” (50 proc. zniżki).

Czwartek 2 kwietnia „Królowa Saby”. Piątek 3 kwietnia „Aida” (gość. występ Woroniec-Montwidowej).

Sobota 4 kwietnia o godz. 3 popoł. „Sen nocy letniej” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota 4 kwietnia o godz. 7 wieczorem „Królowa Saby”.

Niedziela 5 kwietnia o godz. 3 popoł. „Kopciuszek” (po raz ostatni — ceny popularne). — O godz. 7. 30 wiecz. „Tosca” (ostatni gość. występ Woroniec-Montwidowej).

Poniedziałek 6 kwietnia „Cyganeria” (gość. występ Raiczewa).

TEATR MAŁY.

Sroda 1 kwietnia „Spadkobierca”.

Czwartek 2 kwietnia „Świt dzień i noc” (z pp. Debička i Orzechowskim — 50 proc. zniżki — po raz ostatni).

Piątek 3 kwietnia „Spadkobierca” (50 proc. zniżki).

Sobota 4 kwietnia „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy” kom. w 3 aktach Savoir (premiera).

Niedziela 5 kwietnia „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy”.

Poniedziałek 6 kwietnia „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy”.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 1 kwietnia „Clo-clo” operetka w 3 aktach Lehara (premiera).

Czwartek 2 kwietnia „Cik-clo”.

Piątek 3 kwietnia „Clo-clo”.

Sobota 4 kwietnia „Clo-clo”.

Niedziela 5 kwietnia „Clo-clo”.

Poniedziałek 6 kwietnia „Clo-clo”.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH (Gmach Muzeum Przemysłowego wejście od ul. Dzieduszyckich).

Wystawa Fotografij artystycznej i wystawa „Sztuka Dziecka”.

CIESZCIE SIĘ, DZIECI. Rodzice! spieszcie ze swymi dziećkami na pierwszy program o godz. 4-tej za 50 groszy na piękny film z JACK COOGANEM pt.: „Mały Grajek”. Kino Chimera. 2810

— Gościnny występ K. Woroniec-Montwidowej. Główna śpiewaczka, primadonna b. cesarskiej opery w Moskwie i Petersburgu, obecnie primadonna królewskiej opery w Bukareszcie, zjeżdża do nas na dwa występy. Pierwszy jej występ odbędzie się w piątek, 3 bm., w „Aldzie”. Znakomita śpiewaczka tytułową rolę w tej operze zalicza do najlepszych w swym bogatym repertuarze. Ceny miejsc nie będą podwyższone.

— Polskie Tow. Politechniczne. Dziś, w środę, o godz. 17, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Zimorowicza 9 zwyczajne walne zgromadzenie członków.

— Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet wygłosi p. Maria Demelówna, dziś, we środę, w sali ratuszowej referat o Wotyniu, jako rezultat swojej tam kilkunastiecznej pracy. Wstęp wolny.

— Przed pielgrzymką do Rzymu. Staraniem Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych trzeci wykład dyr. Dr. W. Śmiałka o Rzymie p. t. „Blizsze i dalsze okolice Rzymu”, ilustrowany obrazami świetlnymi, odbędzie się jutro, w czwartek, w sali przy ul. Zimorowicza 17, o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny. Dobrowolne datki na flotę nadpowietrzną.

— Firmy handlowe lub osoby, któreby zechciały przyczynić do ozdobienia pawilonu polskiego podczas Kiermaszu Akademickiego w Nancy, proszone są o nadsyłanie pod poniższym adresem drobnych wyrobów, jako to: pocztówek polskich, rzeźb w drzewie, wyrobów zakopiańskich, wycinanek itd. Przedmioty te mogłyby być ewentualnie odesłane z powrotem po Kiermaszu. Jest to jedna więcej sposobność do zapoznania zagranicy choć odrobnie lepiej z charakterami naszej kultury polskiej, do sprostowania przy tej sposobności niejedne

go fałszywego o nas mniemania, a równocześnie do okazania wdzięczności dawnej stolicy króla Stanisława. Adres: C. Śnieżek Nancy, Lycée Poincaré, Math's spéc., France.

— Ku pamięci Tadeusza Rutowskiego. W piątek, 3 kwietnia br. mia siedm lat od chwili, w której śmiertelne szczytki Tadeusza Rutowskiego spoczęły na cmentarzu łyżczakowskim. W dniu tym o godzinie pół do piętej popołudniu komitet złoży wieniec na grobie a niniejszem zaprasza do udziału w tym akcie wdzięcznej pamięci.

— Sekcja geograficzna przy T. N. S. W. urządziła dziś, we środę, o godz. 17 zebranie z odczytem Dr. A. Zierhofer'a: Z morfologii okolic Lwowa, cz. II., w sali Instytutu geograficznego U. J. K., ul. Kościuszki 1. 9, III p.

— Cuda Indji na ekranie. Zapowiedziany odczyt p. I. Starzy-Dzierżbickiego odbędzie się jutro, tj. w czwartek, w sali Sokola, o godz. 8 wiecz. Prelegent wygłosi niezwykle interesujący wykład o mistycznych Indjach, ilustrując go 200 senzacynemi przeżroczami. Ujrzymy na ekranie ceremonie religijne braminów, słynne świątynie podziemne Adżanty, święte miasto Benares, jogów, fakirów, misterje Tybetu etc. Bilety w Księgarni Naukowej.

— W katedrze ormiańskiej wygłosi ks. arcybiskup Teodorowicz konferencję dla pań i panów o godz. 6 wiecz. w sobotę, 4-go, niedzielę palmową i poniedziałek i wtorek Wielkiego Tygodnia.

— Koncert-recital pianisty Feliksa Szymanowskiego w Kasyne Miejskiem. Niezwykle interesujący zapowiada się Recital Feliksa Szymanowskiego. Subtelna gra, kolosalne uczucie i głęboki wyraz przy ognistej technice i czystości gry, podnoszony przez wszystkich krytyków, stwarzają na widowni zawsze podniosły i poważny nastrój. Poważny, piękny program zapowiada: Bacha, Chaconne, Busoniego, cały szereg arcydzieł Chopina, Liszta, Wagnera, Debussyego.

— Wieczór taternicki. Jutro, w czwartek, o godz. 20 odbędzie się w lokalu Tow. Gospodarskiego, ul. Kopernika 20, w podwórzu, zebranie lwowskich taterników, na którym red. Dr. Kordys mówić będzie o „wyparach tatrzańskich w XVII wieku”. Wstęp wolny dla członków S. T. T. T., Sekcji Tatr. A. Z. S. i niestowarzyszonych turystów wysokogórskich.

— Sekcja Pediatryczna, mającego się odbyć w lipcu 1925 r. XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, będzie poświęcona wyłącznie gruźlicy dziecięcej. Programowe referaty wygłoszą: Prof. Groer: „O patogenie prosówki gruźliczej”, Prof. Jonscher: „O gruźliczym zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych”, Dr. Kopeć: „Gruźlica wieku dziecięcego w świetle liczb”. — Prekluzyjny termin zgłaszania innych referatów z tejże dziedziny ustala się na dzień 1 maja 1925 r. Ze względu na krótki czas trwania Sekcji Pediatrycznej (1 dzień) będą wygłoszone przedewszystkiem referaty, będące w ścisłym związku z referatami programowymi a oparte na spostrzeżeniach własnych. Kwalifikacje referatów ustala wyłoniona specjalnie ad hoc komisja Polskiego Tow. Pediatrycznego. Prelegenci wraz ze zgłaszaniem referatu winni przedstawiać dokładne streszczenia. Referaty bez streszczeń nie będą uwzględniane.

— Z powodu częstego napływu pań, pragnących się wyuczyć wyrobów dywanów smyrniewskich ręcznej roboty, prowadzić będą jeszcze lekcje wyrobu dywanów oraz kilimów ręcznych, które dla rozszerzenia przemysłu w tym kierunku pracy kosztować będą tylko 12 złotych dla pań uczących się jak i akademickich, seminarzystek itp. za okazaniem legitymacji 50 proc. zniżki za lekcję. Początek lekcji dnia 3 kwietnia br. Lekcje 2-tygodniowe od 2—4. 4—6 i od 6—8 wieczór. Wpisy i informacje w dniu powszednim od 10—12 i 4—7 w. w Pierwszej polskiej koncesjonowanej wytwórni dywanów smyrniewskich ręcznej roboty Karola Litwinowicza, Lwów, ul. Zyblikiewicza 18, parter. 2776

— Rady Sieroco na dzielnicę szóstą: Miejsce posiedzenia R. S. odbędzie się 8 kwietnia br. o godz. 6.30.

— Program Kasyina i Koła Lit. Art. na bieżący tydzień: czwartek, 2 kwietnia, godzina 19.30: Prelekcja Prof. Politechniki Dr. Benedykta Fulińskiego p. t. „Fauna ziem polskich (z projekcjami). —

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: Hr. Jerzy Konarski z Chyrowa; Hr. Stanisław Tyszkiewicz z Krakowa; Jerzy Kopecki z Użyjowic; Zygmunt Czarkowski z Wierchni; Dr. Julian Sandecki z Krosna; Marceli Mendrochowicz z Wiednia; Aleksander Styczen z Borysławia; Maria Ebenberger z Zamościa; Anna Fey z Wiednia; Edward Kaiser z Wiednia; Stanisław Krzyżanowska z Grabowa; Kazimierz Buszyński z Horodenki; Maurycy Hitler z Przemyśla; Ignacy Bross z Krakowa; Franciszek Bednarczyk z Moczydła; Józef Mendrochowicz z Wiednia; Oskar Glasser z Wiednia; Józef Widrich z Wiednia; Dr. Maksymilian Schreyer z Wiednia; Aleksander Markiewicz z Drohobycza; Stanisław Rudolf z Krakowa; J. Ajnsztajn z Warszawy.

Hotel Krakowski: Herman Goldberg z Rakszawy; Józef Niwes z Wiednia; Marian Roj z Borysławia; Helena Bielecka z Wyczółek; Bronisława Promińska z Lublina; Rajmund Noël z Krakowa; Moses Haber z Niska; Bruno Leuscher z Berlina; Karol Bitterhof z Spandau; Hans Hopfen z Wrocławia; Moritz Kohn z Wle-

dnia; I. Salma z Wiednia; Mieczysław Jacuński z Warszawy; Stanisław Heini-
czek z Radomia; Józef Bernert z Wiednia.
— **Wielka księżna i chłopiec hotelowy**.
O komedii tej, którą ujrzymy w sobotę w
Teatrze Małym, prasa francuska jednogło-
śnie wyraziła się z wielkimi pochwałami,
podkreślając, że rodzaj wesołości jeden z
najładniejszych jest w niej, bo wesołość w
połączeniu z ironią i pełną inteligencją. O-
prócz pojedynku między kobietą i mężczy-
zną, znajdujemy w tej komedii historie
wielkości i dekadencji szlachty rosyjskiej,
ujętą w sposób niezmiernie plastyczny i
nowy. Jeśli się do tego doda, że całość pod
względem techniki scenicznej przeprowa-
dzona jest istotnie po niestrzowsku, będzie-
my mieli obraz „Wielkiej księżny i chłopca
hotelowego”, która przez kilka miesięcy z
rzędu nie schodziła z afiszów francuskich.
Sobotnia premiera powinna też wzbudzić
duże zainteresowanie.

— **Omyłka druku.** We wczorajszym
artykule pt. „Zie nagrodzona lojalność”
zamiast „argumentów do namówienia
nas do rewizji granic” ma być „do na-
mawiania”.

— **Przed Trzecim Maja.** Przygotowa-
nia do obchodu rocznicy Trzeciomajo-
wej już rozpoczęły się. Na terenie b.
Kongresówki w wielu miastach powsta-
ły już komitety powiatowe, które prze-
prowadzają obecnie organizację komi-
tetów lokalnych. Biuro głównego komi-
tetu rozpoczęło już ekspedycję znacz-
ków, nalepek, chorągiewek. Za parę dni
będą rozsyłane barwne afisze z odezwą
napisaną własnoręcznie przez Prezy-
denta Rzeczypospolitej. Również we
Lwowie praca nad przygotowaniem ob-
chodu rocznicy 3. Maja rozpoczęła się.
Na odbytym onegdaj zebraniu w sali
ratuszowej wyłoniono komitet obcho-
dowy, którego prace podzielił się mię-
dzy 4 sekcje: 1) urządzania uroczystej
akademii, 2) obchodu w mieście, 3) u-
roczystości w powiecie i dzielnicach
Lwowa i 4) prasową. Do prezydium ho-
norowego wybrano ks. arcyb. Twar-
dowskiego, woj. Garapicha, prez. Neu-
manna, gen. Małczewskiego i prezesa
TSL sen. Adama. Obchód składać się
będzie z akademii w ratuszu, Mszy św.
polowej, defilady i obchodów dzielnic-
owych. Projekty co do szczegółów uro-
czystości powierzono sekcjom do rozpa-
trzenia. Ponieważ wojskowość zapro-
ponowała połączenie obchodu rocznicy
3. Maja z uroczystym obchodem roczni-
cy koronacji bolesławowej, komitet 3.
Maja porozumie się w tej sprawie z ko-
mitetem święta Bolesława Chrobrego.

— **Właściciele polic ubezpieczonych**
na życie w Krakowskim Towarzystwie
Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie
odbyli 20 marca zgromadzenie, na któ-
rem wybrano komitet o następującym
składzie: przewodniczący: inż. Fryde-
ryk Blum, przewodniczący Związku Sto-
warzyszeń funkcjonariuszów państwo-
wych i samorządowych Województwa
Łwowskiego; zastępca: inż. Franciszek
Południowski, przew. Związku inżynie-
rów budownictwa państwowego we
Lwowie, sekretarz: Adam Baczyński,
sędzia Sądu okręgowego we Lwowie.
Celem strzeżenia praw ubezpieczo-
nych w Krak. Tow. Wzaj. ubez. pole-
cono Komitetowi przedłożenie memoria-
łów tak Prezydentowi ministrów, jako-
ż Państwowemu Urzędowi Kontroli
Ubezpieczeń w Warszawie i kuratorowi
dr. Schwarzenberg-Czernemu w Kra-
kowie. Ponadto polecił Komitet zapro-
sić wszystkich właścicieli polic, by se-
kretarzowi Komitetu p. Baczyńskiemu,
sędziemu Sądu okręgowego we Lwo-
wie, ul. Sądowa 7, II. p., podali ustnie
lub pisemnie wszelkie daty polic, a mia-
nowicie: Imię i nazwisko, Nr. policy,
wysokość sumy ubezpieczonej, datę wy-
stawienia policy oraz dokładny adres
— poczem będą zawiadomieni o termi-
nie odbycia następnego zgromadzenia,
celem powzięcia koniecznych uchwał.

— **Pozgonne.** Dnia 19 marca br. lic-
ne grono krewnych, przyjaciół i znajo-
mych odprowadziło na cmentarz Łycz-
kowski zwłoki śp. Anny Szydłowskiej,
zmarłej przedwcześnie w 31 roku ży-
cia. Śp. Anna Szydłowska, córka zna-
nego we Lwowie przed wojną, dziś nie
żyjącego już lekarza, uczyła wychowa-
nia fizycznego i przyrodoznawstwa w
Seminarium państwowem Ochroniar-
skim, na państwowych kursach nau-
czycielskich i w gimnazjum SS. Urszu-
lanek we Lwowie. Pracowała również
wśród harcerstwa, gdzie była instruk-

torka. W pamiętnym roku 1918 i 1919
stawała mężnie i ofiarnie w obronie na-
szego grodu, za co gen. Rozwadowski
nadał „towarzyszowi broni za dziel-
ność i wierną służbę Ojczyźnie” odzna-
kę honorową „Orleń”. Dzielna niewia-
sta, wytrwałość i dobrocią serca od-
znaczająca się pracowniczka cieszyła się
wszechstronnem uznaniem i sympatią
wśród starszych i młodzieży, czego do-
wodem ogólny żal i głębokie współczu-
cie towarzyszące jej nagłej chorobie i
śmierci. Cześć jej pamięci!

— **Sekcja polonistyczna TNSW.** zaj-
mowała się na ostatnim posiedzeniu
sprawą nauczania gramatyki języka
polskiego w szkołach średnich. Refe-
rował prof. dr. Balicki. Sekcja wyłoni-
ła osobną komisję, która ułoży kwe-
stionariusz do wszystkich polonistów
w najważniejszych zagadnieniach
przedmiotu. Na podstawie zebranego
materiału Sekcja wyśle do władz od-
powiedni memoriał. Do komisji wybra-
ni: Prof. dr. Lehr-Splawiński, jako
przewodniczący, oraz prof. dr. Skulski
dr. Żaleski, Kubiński, Dobrowolski, Żu-
rawski, Aleksandrowicz, Króliński i
panie Danciewiczowa i Nowicka.

P. Danciewiczowa wygłosiła nastę-
pnie referat o metodyce gramatyki w
szkole średniej zawartej w publikacji
Ministerstwa pt. „Język polski”. W
dyskusji zabierali głos liczni mówcy,
domagając się różnych zmian w pro-
gramie. Zgodzono się na to, że należy
dążyć bezwarunkowo do ograniczenia
i przegrupowania materiału oraz do je-
go usystemizowania. Podkreślono też
ważność nauki o psychologii języka.
(kr.)

— **Sezon kolarski w rubryce poli-
cyjnej.** Protokoły policyjne przepel-
nione są doniesieniami, skierowanemi
przeciw cyklitom, którzy po ulicach
miasta urządzają sobie karkołomne
i igraszkę z ludzkim życiem czyniące
harce. Z zawrotną szybkością mkną
jakby na wyścigach przez ludne ulice
i nie zwalniają biegu nawet wobec
przelotnej interwencji posterunkowe-
go. Wczoraj jeden z tego typu cyklis-
tów, Tadeusz Szymański, najechał na
pl. Hallikim na 18-letniego robotnika.
Romualda Tyrche, który potrącony
przez niefortunnego rowerzystę upadł
na bruk i potłukł się dotkliwie.

— **Walne zgromadzenie Towarzy-
stwa Pań Miłośniczek św. Wincentego**
a Paulo odbyło się 28 marca br. Z rocz-
nego sprawozdania ubiegłego roku przy-
taczamy następujące dane: Rodzin w o-
piece TPM. św. Wincentego a Paulo
było 90, Pań odwiedzających 64, człon-

ków 170, bonami rozdano 2400 kg. wik-
tualów i 811 sztuk odzieży. W schroni-
sku św. Anny utrzymuje się ubogich
bezdomnych 18 staruszek. W kuchni dla
ubogich, otwartej w grudniu ub. r. wy-
dano od 6/12. 1924 do 1/3. 1925 — 10.005
obiadów. Sekcja pracy w szwalni i try-
kotarni daje zarobek 38 robotnikom.
Sekcja katechizmowa zbiera co niedzie-
lę przeszło 100 dzieci zaniedbanych.
Sekcja oświatowa prowadzi internat dla
14 seminarzystek, oraz patronaż, odwie-
dzany przez kilkadziesiąt robotnic.
— Prace wyżej wymienione potrzebują
znaczących funduszy, o które teraz tak
trudno. Towarzystwo widzi się zmu-
szone udać się do ofiarności publicznej
drogą zbiórek ulicznych — pierwsza od-
będzie się 13 kwietnia br.

— **Towarzystwo Miłośniczek Książki.**
Na wzór podobnych zrzeszeń istnieją-
cych w Warszawie, Krakowie i Pary-
żu, powstało również i w mieście na-
szym „Towarzystwo Miłośniczek Książki”.
Apel wystosowany do bibliofilów
lwowskich nie minął bez echa, czego
dowodem cyfra ponad 50 członków,
zgłoszonych zaraz w pierwszych
dniach powstania Towarzystwa. Było
do przewidzenia, że Lwów kulturalny,
który jest kolebką wytwornego i jedy-
nego w Polsce czasopisma „Exlibris”
powołanego do życia w ciężkich warun-
kach wojennych — że ten Lwów okaże
należyte zrozumienie dla celów i zamie-
rzeń nowego Towarzystwa i zechce
wskrzesić tradycję miłośnictwa książki,
tradycję sięgającą w tym grodzie cza-
sów Kampianów i Zimorowiczów. Na
walnem zgromadzeniu odbytem 14 mar-
ca br. uchwalono odbywać miesięczne
zebrania członków połączone ze stoso-
wnymi referatami i dyskusją, użyć
poparcia organowi zrzeszenia Krakow-
skiego pt. „Silva Rerum”, zaprenumero-
wać zagraniczne czasopismo bibliofil-
skie, ułatwiać członkom Towarzystwa
zakupno wyczerpanych i rzadkich dru-
ków. Do Zarządu Towarzystwa weszli:
Jan Kasprzowicz jako prezes, Franci-
szek Biesiadecki i Rudolf Kotula jako
zastępcy, Mieczysław Opalek sekre-
tarz, Rudolf Męklicki skarbnik, Ludwik
Bernacki i Stanisław Wasylewski jako
członkowie Zarządu. Członkowie To-
warzystwa otrzymują bezpłatnie cza-
sopismo „Silva Rerum”. Wpisowe do
Towarzystwa wynosi 15 zł., płatnych
ewentualnie w trzech ratach, wkładka
miesięczna 3 zł. Zgłoszenia członków
przyjmuje skarbnik Towarzystwa w
biurze Muzeum Nar. im. Kr. Jana III,
Lwów, Rynek 6

Komitet przedwyborczy walnego
zgromadzenia Organizacji Narodowej
dzielnic IV. przypomina, że dzisiaj tj.
we środę odbędzie się o 5 względnie
5'30 wiecz. walne zgromadzenie ON.
IV. w zakładzie głuchoniemych przy
ul. Łyczakowskiej 35. Wobec spraw-
dzonego niedoreczenia długoletnim w
szczegółowości członkom — wygotowa-
nych zresztą zaproszeń zawiadamia
się, że w myśl postanowienia statutu
każdy członek bez wyjątku ma prawo
uczestniczenia w walnem zgromadze-
niu po uprzednim nb. stwierdzeniu w
ksiedze tożsamości członka. Podpisy:
St. Perierowa, K. Mrozowska, M. Zie-
lińska, M. Klimowiczowa, St. Zagór-
ska, H. Pelczarska, Rączowa, M. Bie-
lińska, P. Gwoździowa, H. Perier, K.
Raczy, J. Mazur, K. Bieliński, L. Lieb-
hart, K. Schultis, Rzepecki, A. Nie-
dzwiecki, Woitanowicz, M. Sawa, M.
Gwoździ, H. Hampel, Wł. Skulski, Fr.
Sawa. 2804

— **Włamanie przy ul. Konopnickiej 10**
wykryte. Donosiliśmy onegdaj o wła-
maniu, dokonaniem w niedzielę wiecz-
orem przy ul. Konopnickiej 10, gdzie zło-
dziej włamywał kraty w oknie spiżarni a
dostawszy się do kuchni przeszedł na-
stępnie do pokoju, gdzie znalazł klu-
czyki, którymi otworzył biurko i skradł
z kasetki kilkanaście sztuk cennej biżu-
terii. Kom. Konarski, w którego rejonie
leży miejsce włamania, podjął bezwło-
cznie energiczne śledztwo i przytrzy-
mał najpierw niejaką Annę Kożuszkę,
która w dniu 10 marca odeszła ze słu-
żby u poszkodowanych. Aresztowana
przez przeciąg dwóch dni zapierała się
w katoryczny sposób, jakoby popeł-
niła włamanie, później jednak wobec
nagromadzonego materiału dowodowe-
go przyznała się do popełnienia kradzie-
ży. Stwierdziwszy, że niema nikogo w
mieszkaniu — udała się bocznymi sch-
dami na I. piętro, gdzie już poprzednio
kraty rozluźniła, przedostała się przez
okienko a znając dobrze zarówno roz-
kład mieszkania, jak i miejsce, gdzie
zazwyczaj klucze chowano, dokonała
kradzieży biżuterii. Zeznała dalej, że
biżuterię dała do schowania kelnerowi
z restauracji „Reklama” — Kormanow-
wi, który tymczasem dowiedziawszy
się o aresztowaniu jej wczoraj popoł-
dniu złożył biżuterię w komisariacie.
Kožuszkówna była już za kradzież ka-
raną w Rumunji a przybywszy do Lwo-
wa przebywała w schronisku Towa-
rzystwa dla młodych kobiet przy pl.
Kapitulnym, gdzie ją aresztowano. Po-
szkodowani otrzymali wszystkie biżute

rie prócz jednego złotego kolczyka. Kor man został aresztowany o współudział. Cała sprawa dzięki krótkiemu a ener gicznie prowadzonemu śledztwu została w ciągu dwóch dni zlikwidowana.

— **Zamach samobójczy.** W westybulu na dworcu głównym usiłowała wczoraj pozbawić się życia przez wypicie jody ny niejaka Maria Kret, służąca z Tar nopolu. Powód samobójczego kroku nie znany. Chorą przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie jej życiu nie za graża niebezpieczeństwo.

— **Z szpitalnej sali.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Oleksę Magalę, fornała, którego nożem poranił bracia Jaremczukowie.

— **Jedni z tych, którzy uprawiają lichwę.** Oddział walki z lichwą przed stawiał Sądowi pow. S. III. — Izraela Spiwaka, piekarza za oszustwo a re stauratora Markusa Frostiga i Samuela Rubina za lichwę.

— **Znaczna kradzież kieszonkowa.** Ojász Wirklich, urzędnik Tow. Wzaj. Ubezpie. doniósł policji, iż w Banku wie deńskim przy pl. Smółki jakiś kieszon kowiec skradł mu portfel, zawierający 315 dolarów.

□ **JAWORÓW. Podpalenie.** Niezna ny sprawca podpalił w dniu wczoraj szym zabudowania ks. Seneluba na przedmieściu. Sprawca umknął. Ogień został ugaszony.

Nowości sezonowe w towarach bławatnych

poleca firma 2398

Strachewicz i Abrysowski
Lwów, Rynek—Trybunalska.

„**MAH JONGG**” gra chińska, która w triumfalnym pochodzie obiegła świat cały, wzbudza także u nas ogromne zaintereso wanie. Na wszystkich zebraniach towa rzyskich gra się obecnie „Mah Jongga”, jako grę bardzo dowcipnie pomyślaną i wywołującą silne napięcie u grających. „Mah Jongg” z regułami gry w językach polskim, francuskim, angielskim i niemiec kim, nabyć można w znanym magazynie papieru i galanterii Leona Propsta, Lwów, pl. Mariacki 3, gdzie równie znajduje się wielki wybór artykułów luksusowych, na dających się na upominki, zwłaszcza świa teczne. 2792

BIBLIOGRAFIA TYGODNIOWA, podana przez Księgarnię Polska Bernarda Polo nieckiego we Lwowie.

Grabczewski Br. gen.: Przez Pamirę i Hindukusz do źródeł rzeki Indus z 82 ilu stracjami. Podróż gen. Grabczewskiego, tom II. 12.—

Rutkowski J. Dr.: Zagadnienie reformy rolnej w Polsce XVIII w. 5.—

Bernhard L.: System Mussoliniego, poli tyczny, administracyjny, gospodarczy, me toda rewolucji, przejrzał i uzupełnił Dr. A. Perettiakowicz. 4.—

Deotyma: Panienka z okienka. Staro dawny romans.

Umiński Wł.: Przygody łodzi podwodnej i inne opowiadania. 5.—

Kutrzeba St.: Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym. 3.20.

Zeromski St.: Uciełka mi przepióreczka... Komedia w 3 akt. 3.—

Zahradnik J.: Ludziom smutnym. 3.—
Lacretelle de J.: Süßermann, powieść. 2.80.

Zeromski St.: Przedwiośnie. Powieść. 7.50.

Fuzejbusz z Cezarei: Historia kościelna. O męczennikach palestyńskich. 15.—

Z SALI SADOWEJ.

Zgnilizna moralna.

Rozprawa przeciwko sześciu donžu anom oskarżonym o zbrodnię z par. 125 Ust. karnej trwała wczoraj z małą przerwą obiadową do godz. 10-tej wie czór. Przemawiał prok. dr. Paklikow ski, który w trzygodzinnem przemó wieniu przedstawił ohydę tej strasznej zbrodni, apelując do sędziów przysię głych, aby werdyktem dali zadośćuczyn nienie nieszczęśliwym ofiarom zbrodni. Przemawiali następnie zastępcy poszko dowanych dr. Link i dr. Sułkowski, po czym kolejno obrońcy oskarżonych. O godzinie 10-tej przewodniczący odro czyl rozprawę do dziś godz. 9 rano. Dziś nastąpi resume przewodniczącego, poczem sędziowie przysięgli udadzą się na naradę.

Echa zimowe.

Żegiestów nad Popradem, 29. III.

Najbliższy — w linii powietrznej — sąsiad Krynicy przeuroczy Żegiestów miał także swój sezon zimowy, opię rający się niemal wyłącznie na ruciu turystyczno - sportowym. Grzbietami bowiem nowosądeckiego Beskidu przebiegały niejednokrotnie różnoko lorowe drużyny narciarskie wykorzy stując bajecznie ośnieżone tereny wie dące szczytami ponad uzdrowskiem: położonym malowniczo nad wijącą się wstęgą srebrnego Popradu. Często też bardzo zjeżdżały do Żegiestowa liczne wycieczki kuracjuszy kryni ckich, a długi korowód sań i saneczek zawsze przystawał przed „Żegotką” podejmowany gościnnie przez dyre ktora Olszewskiego, pełnego zapału i optymizmu odrodziela uzdrowska.

Żegiestów do kampanii letniej przy gotowuje się także bardzo sumiennie i zapobiegliwie. Odświeżono pięknie łazienki mineralno-gazowe, wynie siono kotły w ogrzewalni i zastoso wano nowe sposoby ogrzewania pa

ra, sprawiono nowe wanny mosiężne, odnowiono wreszcie cały szereg bu dyneków zakładowych, uzupełniając także wewnętrzne ich urządzenia. Najpoważniejszą może zdobyczą tego rocznych prac jest zasypanie na prze strzeni kilkudziesięciu metrów bieżą cych głębokiego jaru żegiestowskiego przez co powiększono znacznie teren deptakowy oraz zręczne „nasłonecz nienie” Żegiestowa i spacerowych sto ków przyległych przez usunięcie nie potrzebnych gąszczy i drzew.

Przyznać należy, że obecni właściciele nie szczędzą ani trudów ani kosztów dla podniesienia uzdrowska, które dzięki romantycznemu położe niu kąpielom w Popradzie i bogactwu źródeł mineralnych (radioaktywne szczawy alkaliczno-żelazowe) łączy szczęśliwie wszystkie zalety pierwszo rzędnej miejscowości leczniczej z wa lorami niezwykle korzystnej stacji kli matycznej. Debar.

==□==

Sport.

„Sport” nr. 128 wyszedł wczoraj z dru ku i zawiera bardzo dokładne spra wozdania z ostatnich zawodów o mistrz ostwo Polski (LKS.—Wisła), karykaturę Czernańskiego, nadesłaną z Paryża, ma jącą za temat przeniesienie PZPN. do War szawy, charakterystykę lwowskiej B-klas y, releton p. t. „Początki sportu w Pol sce”, bogaty dział ilustracyjny i rozmaito ści. „Sport” zaraz po wyjściu z druku jest do nabycia w Admin. (Zimorowicza 14) i w sklepie p. Pawłowskiego, ul. Akademi cka 16. Prenumerata kwartalna 5 zł.

Posiedzenie Zarządu Lw. Tow. Kolarzy i Motorzystów odbędzie się w czwartek, 2 kwietnia br. o godz. 7 wiecz. w lokalu TZR., ul. Błacharska 8. Wpisywać się na członków LTK. i M. można w składzie rowerów p. Wałukiewicza przy ul. Akade mickiej.

Z Małopolskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni we Lwowie komunikują nam, że wyścigi konne we Lwowie odbędą się w dniach 18, 20 i 21 czerwca br. Program obejmuje 15 biegów wyścigowych i 3 my śliwskie. Z biegów wyścigowych 6 zare zerwowano dla koni pół-krwii, reszta dla wszystkich koni. Szczegółowe propozycje okażą się w pierwszych dniach kwietnia.

Dzielną wycieczka narciarska. Onegdaj powrócili do Lwowa pp. prof. Dr. Klemen siewicz, prezes K. T. N., Białkiewicz i O pieński z udanej wyprawy w południowe Gorgany, leżące po czeskosłowackiej stro nie Karpat. Zwiedzono po raz pierwszy w zimie wyniosłe i trudno dostępne szczyty Strimby i Negrowca. Dzielną ta wyprawa, która przypomina najlepsze czasy „odkryw czego narciarstwa” z doby przedwojennej,

zasługuje tembardziej na podkreślenie, gdy dziś, mimo wielkiej popularności nart, wy sokoturystyczne narciarstwo niewielu ma zwolenników i poza członkami Karp. Tow. Narciarzy nie bywa uprawiane.

Fenomenalny skok polskiego pływaka. Polski pływak W. Wolf zyskał sobie wszechświatową sławę, wywołując nie zwykłą sensację fenomenalnym skokiem swym, który wykonał w obecności tłumów publiczności w Nantes z mostu do Loary z wysokości 53 metrów. Wolf pochodzi z Łodzi i liczy 28 lat.

Wewnętrzny klubowy bieg na przelaj Sekcji lekko-atletycznej I. LKS. Czarni od był się w niedzielę, 29-go. Pierwszy przy był do mety Kawa w czasie 15'42", drugi Postępski o dłoń, trzeci Rosenbusch. Wa runki z powodu zimnego wiatru ciężkie. Trasa około 4.5 klm.

Znakomity rekord pływaczki. Znana pły waczka szwedzka Linders w Sztokholmie ustanowiła w tych dniach rekord w pływa niu na piersiach na dystansie 200 mtr., prze bywając tę przestrzeń w czasie 2'56".

Światowy rekord kobiecy w pływaniu. Na zawodach pływackich w Omata 14-let. Corrine Coudon ustanowiła nowy rekord świata w pływaniu na przestrzeni 50 yar dów, osiągając czas 28 sek. Dotychczasowy rekord wynosił 29 sek. i należał do p. Heleny Wainwright.

Szkocja—Anglia. Między państwowe za wody rugby Szkocja—Anglia dały tu wy nik 14:10 na korzyść Szkocji. Widzów 70.000. Wygrana ta dała Szkocji tytuł mi strza w rugby na Anglię, Irlandię, Walię i Francję i zwycięstwo pucharu Kalkutta.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 30 marca.

Zebranie obywatelskie w sprawie samorządu miejskiego odbyło się tu 28 bm. Wyczerpujący referat wygłosił poseł Kozłowski, referent samorządu na komisji administracyjnej. Po nim przemówił krótko poseł stanisł. Zagaje wski, poczem otwarto dyskusję. Prze mawiali dr. Cyga, Weiss, Chowaniec i inni — po wyjaśnieniach referenta — zamknął prezes zebranie dziękując p. referentowi za trud poniesiony. Zebra nie było bardzo na czasie i pożytecz ne dla licznie zebranej publiczności

Protest przeciw terrorowi. Wczoraj odbył się wiec zwołany przez Org. Narod. do sali Sokoła, w sprawie ter roru i pogwałcenia praw ludności pol skiej w szkole powszechnej. Dr. Rydel wygłosił piękny i rzeczowy referat, w którym zobrazował obecne metody szkolnej walki ruskiej. Przez cały czas istnienia rządów austriackich, nie straciłszy ani jednej szkoły na rzecz Ru sinów (w dużej mierze zruszczonych Polaków) czyż mielibyśmy je tracić pod rządem polskim? Rusini rozwijają szaloną agitację na import zagranicy bo nawet w szkołach ruskich, gdzie wcale niema dzieci polskich, gdzie im

nie nie grozi, zbierają deklaracje. W tem przebiega się cały ogrom obfudy ruskiej.

Poważny ten wiec zakończono u chwaleniem odpowiedniej rezolucji.

Gimnazjum żydowskie w niedzielę. Tuż obok starostwa, w pobliżu kościo ła ormiańskiego znajduje się gimna zjum żydowskie. Co niedzielę podczas odprawiania sumy w kościele, gdy po bożni idą do kościoła lub po mszy wy chodzą, muszą być świadkami, jak mło dzież żydowska urządziła tuż przy chodniku ćwiczenia gimnastyczne, z wrzaskiem jakby to nie były dzieci szkolne ale wyjcy z dziewczycych la sów amerykańskich. Spoczynek nie dzielny, wszystkie sklepy pozamyka na, nastrój świateczny w mieście, dla czegoż panice z pańienki z owego gi mnazjum, gdy już muszą w niedzielę zamiast w sobotę ćwiczyć, nie biega za miasto nad Bystrycę? Byłoby to i dla nich zdrowiej a dla nas spokojniej.

Zmarli: Dr. Jan Mandyczewski, adw. lat 71, Józefina Otawrzelowa, wdowa po urz. kol. I. 83, Filipina z Völplów Gurosz, wdowa po maszyni ście I. 61. Verax.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
8 groszy za wyraz.

KONIE wyjezdowe sprzedaje zarząd stadnin. Izydo rowka poczta Żorawno stacja kol. Hnizdyczów—Kochawina. 2757

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, prawie nowy sprzedam Sapihy 67 I. piętro drzwi prawe. 2743

POSIADAM 20 metrycznych cetnarów owsa, siano ładnego 5 stogów, słomy owsianej jeden wagon, okotów żytnych na wagę. Zarząd folwarku w Sian kach. 2723

NAJTANIEJ kołdry, materace, krce łożka, dywany, chod niki, firanki, kapy, bieliznę, sieniarki poleca: **Kaz. Skibiński** Lwów, ul. Kopernika 4. tyłkonaprzeciw Szkowrona 2724

FORTEPIANY, pianina, pierwszorzędných fabryk, nowo wie nowe. **Pianissimo** nowe znakomite w ró nych cenach. Sprzedaje z gwarancją. Kupuje, imie nia. Tylko gotówka. **Hanak,** Pańska 21. 2543

NAJSTARSZA Fabryka kapeluszy, Antoniego Karku we Lwowie, ul. Halicka 4 przyjmuje stare kapelu sze filcowe i panama do odcyszczenia i przea biania na najnowsze fasony, po cenach umiarko wanych. 2756

ELEGANCKIE kapelusze damskie, najnowszych kreacji po cenach **każdemu** przystępnych po leca **Helena Müller, Nabisłaska 45.** (Towar zagra niczny — pierwszorządny). 2744

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdea. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrygię oraz nauka kroju i szycia 2722

DO sprzedania okazynie gabinet męski (styl zaku pniański) sypialnia kawalerska pierwszorzędnej ro boty, stół ginekologiczny, umywalka lekarska. Wia domość w Administracji pod B. A. 2738

KŁACZY wierzchowej młodej i zdrowej poszukuje zarząd dóbr Izydorkowa, poczta Żurawno. Oferty z podaniem ceny i wymiarów wysokości, głębokości (pasa) i pod kolanem. 2755

POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.

OSOBA młoda, inteligentna, sympatyczna, poszukuje posady do za radu, rozumie się dobrze na kuchni, tylko na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji Sło wa Polskiego pod „Mera 28”. 2734

OSOBA inteligentna, młoda, sympatyczna, obejmu je posadę bony do dzieci z dobrymi świadectwami, lub pielęgniarke do chorej osoby, tylko na wyjazd, rozumie się dobrze na kuchni. Zgłoszenia do Admi nistracji Słowa Polskiego pod „Wiosna 27”. 2735

UKOŃCZONY prawnik, energiczny, solidny i pracow ity, biegły w sprawach handlowych, poszukuje odpowiedniej posady. Możliwe deponować 3.000—5.000 złotych kaucji lub dać do obrotu. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Jurysta”. 2730

OSOBA inteligentna, władająca językiem francuskim i niemieckim, znająca się na gospodarstwie wiej skim, poszukuje posady lektorki, dany do towa raystwa, lub jako zarządczyni w dużym gospodar stwie. Zgłoszenia do Admin. pod „Irena”. 2779

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

POSZUKUJE się na wieś niedaleko Lwowa, nauczy telki do 2 pańienek, która zajęłaby się zupełnem ich wychowaniem, udzielała im lekcji gry na for tepianie i lekcji języka francuskiego. Zgłoszenia z podaniem warunków, wieku i wykształcenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Dobre wy kształcenie”. 2747

SUCHALTERA kawalera, egzaminowanego poszukuje Zarząd dóbr Izydorkowa poczta Żurawno. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2750

POSADA leśniczego z niższym egzaminem i praktyką dłuższą zarad do objęcia. Podania i odpisy swia dectw kierować pod adresem: D. Rosinkiewicz. Lwów, Szopena 5. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. 2733

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

WYUCZAM szybko francuskiego, niemieckiego. lile ratury, gramatyki, tudzież przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37, II p. 2754

KOŁO MANDOLINISTÓW „Dźwięk” rozpoczyna z dn 1 kwietnia b. r. kurs gry na mandolinie i gitarze. Zgłoszenia na kurs jak również grających przy muje się członków we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7—8 wieczorem w Sokole Macierzy, ul Zimorowicza I. p. 2778

NA MANDOLINIE i gitarze solo w 16 lekcjach plyn nej gry z nut pod gwarancją wyucza „Specjalista pedagog” i kierownik kursów szkolnych. Zgłosze nia codziennie od 4—7, pl. Bernardyński 12, II. p. 2806

SZEŚCIOTYG. KURS KROJU Krawiectwa damskiego i bielizniarstwa **Heleny Pietraszewskiej** kwalifik. nauczycielki szkół zawodowych, rozpoczyna się z dniem 20. marca w IN STYTUCIE NAUK. „ECOLE REFORME” ul. Pańska 14. 2791

Wpisy i informacja codziennie od godz 11—1-szej i od 4—6-rej popoł. w Instytucie

KURS tańców dla przyjezdnych na ferie świąteczne rozpoczynam 5. Nowicki, Pańska 16. 2793

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
6 groszy za wyraz.

ZA dwa pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią, łazienka ewentualnie kuchnia w polna dam 120—120 złp. mie sięcznie. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Inzynie rowa sana. 2795

MAM pokój z utrzymaniem dla pańienki lub pana z dobrego domu, najchętniej słuchaczy Uniwersytetu. Św. Zofii 54, II. p. na Prawo. 2799

Skład Mebli Gietych

Józefa Bezdeka

ZASTĘPCY FABRYKI „MAZOWIA”

Lwów, ul. Pańska 15. Tel. 23—04.

poleca na zbliżające się święta:
garnitury salonowe, stoliki, żardniery, fotele, krzesła, taborety, ścianki, wieszadła i t. p.

2682 Wielki wybór.

Ceny konkurencyjne.

NA ŚWIĘTA! WINA NA ŚWIĘTA!

Węgierskie:

Hegelayer stary	Zł. 6.00
Szamorodner stary	„ 7.20
Badacsonyer	„ 4.80
Riesling	„ 4.80
Leanyka	„ 4.80
Erlauer czerwony	„ 4.20
Szegszader czerwony	„ 4.20

Austrjackie:

Vöslauer Goldeck czerw.	Zł. 5.40
---------------------------------	----------

Francuskie:

Graves superior	Zł. 5.70
St. Croix du Mont	„ 6.80
Haut Barsac	„ 7.20
Haut Souternes	„ 7.80
St. Estephe czerwony	„ 6.60
St. Julien	„ 7.20
Chateaux Lafite	„ 8.40

Włoskie:

Marsaletto	Zł. 5.40
Marsala	„ 7.20
Moscato Passito	„ 5.40

Hiszpańskie:

Malaga kuracyjna	„ 11.40
Madeira	„ 7.20
Port de vin	„ 7.20

Cognac francuski orygin.:

Royer & Guillet	Zł. 18.—
J. Hennessy & Comp. ***	„ 23.—
„ V. O.	„ 25.—
J. Prunier & COMP.	„ 18.—

za flaszkę 0.7 lt.

WÓDKI i LIKIERY pierwszorzędných fabryk

poleca

HANDEL HERBATY, KAWY i WINA

Edmunda Riedla

we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

Specjalny Skład Linoleum i Cerat LEOPOLDA HAASA

Lwów, Legionów 3. — Telefon 16-45

poleca na święta

Ceraty na stoły i kredensy

szerokość	50	65	80	100	115	cm.
Zł.	2.30	2.80	3.30	4.00	4.50	za metr.

Ceraty odpasowane o pięknych wzorach

rozmiar	115/85	126/100	138/100	145/115	160/118
Zł.	5.15	6.50	7.20	8.40	11.00

Linoleum chodniki wzorzyste

szerokość	50	60	67	90	110	140	cm.
Gat. I. Zł.	5.50	6.00	6.90	9.30	11.50	13.00	za metr.
Gat. II. „	3.70	4.50	5.50	7.50	9.30	10.80	„

Linoleum korkowe pod stoły

rozmiar	200X150	200X175	225X200	250X200	275X200
Zł.	27.00	31.50	40.50	45.00	49.50

Chodniki jutowe bardzo trwałe

szer.	40	45	52	70	cm.
Zł.	1.50	1.70	2.70	4.00	za mtr.

Chodniki wełniane Gat. Brissel Zł. 5.90 8.00

Dywany „Smyrna” o pięknych wzorach wschodnich

rozmiar	100X50	120X60	180X90	200X140	250X175
Zł.	7.50	11.00	25.50	42.00	66.00

Dywany i dywaniki pluszowe

rozmiar	110X55	180X80	200X135	240X165	300X200
Zł.	15.00	35.00	78.00	115.00	162.00

2806 FIRANKI MADRAS 3 częściowe garnit. Zł. 13.50

FIRANKI BULGARSKIE 3 20.00

STORY KORONKOWE długie sztuka Zł. 21.00

FIRANKI KORONKOWE 130 cm. szer. metr Zł. 4.50

KAPY na łóżka	OBRUSY	NARZUTKI NA OTOMANY
Pluszowe Zł. 34.00	25.00	49.00
Gobelinowe „ 16.00	12.00	26.00

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

Oferujemy

do natychmiastowej dostawy

ZIEMNIANKI-SADZONKI

odmiany: wczesne, półwczesne i późniejsze
biało i żółtomięsne.

BANK KWILECKI POTOCKI & Ska

Spółka akcyjna

CENTRALA: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

Oddziały: Gdańsk, Hundegasse 85.
Warszawa, Krak. Przedmieście 9.
Toruń, Mostowa 22.
Inowrocław, Król. Jadwigi 24.
Ostrów, Kaliska 23.
Katowice, Pocztowa 1.
Wilno, Adama Mickiewicza 21.

2714

Zestawienie Kasowe

Komitetu Obywatelskiego Opieki nad Uchodźcami i Repatriantami przy K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4.
(konto w P. K. O. Nr. 152,718). za marzec 1925.

Przychód: Saldo z dniem 1/3 b. r.: w kasie 467, w P. K. O. 153.10, razem: 157.77; Prywatni: ofiary miesięczne 165, dorazowe 46, razem: 211; Szkoły: ofiary miesięczne: 1.095.93, do azowa: 464.71, razem 1.561.64; Komitet: Chleb głodnym dzieciom 500, Wychowankowie Komitetu: 27.50 Zwroty pożyczek subwencyjnych: 5; Zwroty za przydziały w naturze: 1.824.93; razem przychód: Zł. 4.237.84

Rozchód: Wydatki na młodzież: Lwów: Bursa Grunwaldzka: 497.95, Zakład św. Antoniego: 183, Zakład św. Kazimierza: 321.20, Internat św. Heleny 213, Bursa im. Boberskiej 5, Korpus kadetów 80, Schronisko repatrij. T. O. M. 414.50, Zakład miejski im. Bilińskich 313, Miej. Zakład sierót (ul. Kadecka) 170.60, Zakład sierót N. P. N. P. M. 390, Młodzież, mieszkająca prywatnie 501.33, Gródka Jagiellońska Bursa T. S. L. 250, Hołosko Sanatorium Twa walki z gruźlicą 140, Włoka kapit. Państw. Szkoła ogrodn. 221.60, razem: 3.701.18; Subwencje 119.20; Administracja: Portorja: 8.15, Wydatki prasowe 20, razem: 28.15; Różne 1.80; Saldo z dniem 31 marca b. r.: w kasie 0.10 w P. K. O. (fundusz wakacyjny) 437.41, razem: 437.51; razem rozchód: Zł. 4.237.84.

W marcu było pod opieką Komitetu: Na zupełnym utrzymaniu 44 młodzieży, stypendystów 17, dorazowo wspomaganej 65 razem: 126 młodzieży. Na utrzymaniu Gimnazjum w Brodach 5, szkół w Drohobyczu 1 razem 132 młodzieży.

We Lwowie, dnia 31. marca 1925.

2803

X. Bol. Grudzieński mp.
sekretarz.

Aniela Alexandrowiczówna mp.
przewodnicząca.

PIWO z browaru PONIKWA

ŻADAJCIE WSZĘDZIE

2805

Ważne dla rolników:

Jednoskibowy całostalowy pług z kołesnicą fabrykat Ventzkiego marki RKP5 zupełny typ Eberhardta ESB5

dla reklamy: Złp. 60

poleca:

2773

„AGRARIA” Adam Kamiński
we Lwowie, ul. Gródecka 1. 25.

**Krem
Miaflor**

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce
przed pękaniem.

HENRYK ŻAK-POZNAŃ Fabryka perfum i kosmetyków.

Rok zał. 1878.



Już nadeszły na sezon wiosenny i letni **KAPELUSZE** męskie w najmodniejszych fasonach, słynnej marki P. & C. Habig, Wiedeń prawdziwe Borsalino-Antica Casa i z wielu innych pierwszorzędných fabryk 2567

Fabryka i skład kapeluszy
ANTONI KAFKA
Lwów, ul. HALICKA 4.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Tygodniowy przegląd finansowy.

Tygodniowy przegląd finansowy, który z powodu braku miejsca nie mógł ukazać się w numerze poniedziałkowym — podajemy wyjątkowo w dniu dzisiejszym. Red.

Lwów, 29 marca.

W ubiegłą sobotę, dnia 21 bm. Prezes Rady Ministrów i Min. Skarbu p. Władysław Grabski przyjął przedstawicieli prasy, wobec których w obszernym referacie omówił dokładnie całokształt bieżących naszych zagadnień gospodarczych w związku z otrzymaną pożyczką amerykańską. Sprawom tym poświęcony był w naszym piśmie onegdaj artykuł wstępny na temat „Zadania pożyczki amerykańskiej”.

Ustawodawstwo gospodarcze i trakty handlowe.

W celu przyciągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski przyjęty został w dniu 18. b. m. przez Radę Ministrów projekt ustawy o ulgach podatkowych dla kapitałów zagranicznych lokowanych na obszarze Rzpltej. Projektowana ustawa ma wejść w życie w dniu 1. lipca 1925 r., a przewiduje ona uwolnienie od 10% podatku od kapitałów i rent w pewnych ściśle określonych wypadkach.

Skarbowość i finanse.

W miesiącu lutym wpłynęło podatków bezpośrednich, pośrednich i opłat najwięcej do Izby Skarbowej w Warszawie, mianowicie 10,9 mil. zł. następne miejsce zajmuje Izba lwowska 6,4 mil. zł., łódzka 5,4, — poznańska 5, — krakowska 3,5, — kielecka 2,4, — lubelska 1,9, — grudziądzka 1, — łucka 1, — białostocka 0,8, — wileńska 0,7, — i brzeska 0,6 mil. złotych.

8% państwowa pożyczka złota z r. 1922 ma być w myśl rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 26. czerwca 1924 r. skonwertowana na 8% państwową pożyczkę konwersyjną płatną dnia 1. października 1927 r. Obecnie Minist. Skarbu ustalił następujące szczegóły przeprowadzenia konwersji: konwersja przeprowadzona będzie w czasie od dnia 1. kwietnia do dnia 31. grudnia 1925 r. i uskutecznioma będzie przez Izby skarbowe; część obligacji 8% państw. poż. złotej z roku 1922 wyrażona w złotych polskich. (tak zwana część złotowa) wraz z kuponami dnia 1. kwietnia lub po dniu 1. kwietnia 1925 będzie przestemplowana na obligacje 8% państw. poż. konwersyjnej; część zaś obligacji wyrażona w markach polskich (t. zw. część markowa) wraz z bieżącymi kuponami będzie przy konwersji spłacona po kursie 100 tysięcy marek polskich równych 1 zł. a więc za część markową obligacji odpowiadającą na 50 tys. marek polskich posiadacz otrzymywać będzie 50 groszy, za taką część obligacji odpowiadającą na 10 tys. marek polskich 10 groszy. Procenty od nowej pożyczki konwersyjnej będą płatne w wysokości 8 od 100 za każde półrocze z dołu w dn. 1. października i 1. kwietnia każdego roku.

Rada giełdy pieniężnej w Warszawie postanowiła z dnem 1. kwietnia wprowadzić notowanie pożyczek państwowych w procentach. Dotyczy to również pożyczki dolarowej, która będzie notowana w procentach nie zaś, jak dotychczas za 1 dolara, przyczem w nawiasie będzie podany kurs w walucie złotowej z przeliczeniem 1 dolar równy 5.18 i pół zł.

Na miesiąc kwiecień ustanowiono mnożną dla określenia uposażenia funkcjonariuszów państwowych i wojska w wysokości 0.41 złotego.

Bank Polski, kredyt i obrót pieniężny.

W drugiej dekadzie marca zapas złota Banku Polskiego zwiększył się

o 178.000 zł., zapas walut zaś dzięki wpływom z pożyczki amerykańskiej wzrósł o 38 mil. zł. Portfel weksłowy wzrósł o 6,4 mil. zł., natomiast pożyczki lombardowe zmniejszyły się o 3,1 mil. zł. Dług Skarbu Państwa zmniejszył się o 3,1 mil. zł. Obieg banknotów zmniejszył się o 10,2 mil. zł., zaś rachunki żyrowe wzrosły o 40,7 mil. zł.

Zgodnie z rozp. Prez. Rzpltej o systemie monetarnym w Polsce, Min. Skarbu uprawniony jest do puszczenia w obieg bilonu niklowego i brązowego w ilości 4 złotych na głowę ludności, oraz monet srebrnych w ilości 8 złotych na głowę ludności, co przy liczbie obecnej ludności Rzeczypospolitej obliczonej na 28 milionów uprawnia Min. Skarbu do wypuszczenia bilonu zdawkowego wszelkich rodzajów na ogólną sumę 336 mil. zł. tymczasem dotychczas obieg zdawkowy stanowi wartość 172 mil. 509.182 zł., to jest mniej więcej połowę sumy do jakiej wypuszczenia Min. Skarbu jest upoważniony przez ustawę. Dla ścisłości zaznaczamy, iż do bilansu zaliczone są bilety zdawkowe, które stanowią przejściową monetę zastępczą i które w miarę zwiększania się obiegu bilonu monetarnego do ustawowej ilości będą stopniowo wycofywane.

Obrót czekowy P. K. O. wykazuje stały wzrost. Obrót w styczniu wyniósł 532,3 mil. zł. — w lutym zaś (28 dni) 480 mil. zł. Liczba uczestników obrotu wzrosła w ciągu lutego z 44.044 na 44.135. Wartość więc miesięcznego obrotu czekowego P. K. O. jest prawie równa sumie obiegu banknotów. Obroty bezgotówkowe stanowią nieco więcej niż połowę ogólnych obrotów czekowych. Pozostałość na kontach czekowych stanowiła w końcu miesiąca stycznia i lutego 40 mil. zł. Obrót oszczędnościowy w ciągu stycznia i lutego wzrósł z 7,6 mil. zł. do 10,7 mil. zł. Liczba oszczędzających wzrosła z 58.000 do 63.000 osób.

Przemysł, handel, rolnictwo i banki.

Państwowy Bank Rolny nabył dotychczas 11 obiektów, przeznaczonych dla parcelacji o obszarze 8.778 ha; obecnie zaś przeprowadza pertraktacje w sprawie kupna 55 obiektów o obszarze 77.192 ha; Bank przystępuje w najkrótszym czasie do likwidacji nabytych majątków, pozatem oprócz akcji nabywania Bank ma za zadanie zorganizowanie racjonalnej pomocy dla osadników. Pomoc ta polega na zaopatrywaniu nowonabywców w materiały budowlane i inwentarz, przeprowadzaniu melioracji na utworzonych parcelach oraz organizowaniu pomocy technicznej przy zabudowie parcel i urządzaniu kolonii. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dn. 2. bm. br. zakwalifikowano do kupna przez Bank 12 majątków ogólnego obszaru 10.067,15 ha, z czego nadaje się do nabycia 8.361,47 ha. Ogólna wartość tych majątków wynosi 1.216.370 zł. z czego gotówką ma być zapłacone 763.870 zł., reszta zaś listami zastawnymi Banku. Jak słyhać projektowane jest podwyższenie kapitału zakładowego Państwowego Banku Rolnego do sumy 25 mil. zł.; zmiana ta nastąpi na zasadzie specjalnego rozporządzenia Rady Ministrów, którego opracowanie jest obecnie w toku.

Sprawy celne, taryfowe, pocztowe.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów zniósł ulgi celne na obuwie, którego para waży 1.200 gramów i mniej; po skasowaniu więc ulgi autonomicznej 40% cło będzie wynosiło około 15% ceny zagranicznej. Również zniesiono ulgę celną na bieliznę

merceryzowaną i bieliznę sztywną, tkaną wielobarwnie, oraz na odzież z tkanin z welny czesankowej. Cło na te wyroby będzie wynosiło od 15 do 20%.

W miesiącu lutym zaczął się odczuwać wzmożony ruch towarowy na kolejach, zwłaszcza w dziale przewozu ładunków przemysłowych. W pierwszej dekadzie lutego przewieziono po 1.265 wagonów dziennie, w drugiej po 1.564 wagonów i w trzeciej dekadzie tego miesiąca po 1.663 wagonów dziennie. Przewóz ładunków rolniczych i aprowizacyjnych podlega drobnym tylko wahaniom. Wznaga się dość znacznie przewóz tranzytowy: w pierwszej dekadzie przewieziono tranzytem po 683 wagony dziennie, w drugiej po 798 wagonów i w trzeciej po 844 wagony dziennie. Również wywóz za granicę wykazuje znaczną poprawę. Dotyczy to zwłaszcza drzewa, którego wywóz w po-

równaniu z początkiem roku zwiększył się 2—3 razy.

Giełda walutowo - dewizowa.

W ubiegłym tygodniu kursa walut i dewiz utrzymały się na poziomie swych notowań i nie ulegały zbyt wahaniom. Jedynie tylko frank francuski wykazywał tendencję wzrostową, osiągając kurs 27,60 (w ostatnim tygodniu 26,90). Obroty na ogół były słabe, podaż zaspakajała zapotrzebowanie.

Giełda akcyjna.

Na giełdzie akcyjnej kursa kształtowały się w dalszym ciągu zniżkowo, przybierając już charakter baissy. — Obroty były bardzo słabe, popyt minimalny, podaż zupełnie wystarczająca; tendencja wybitnie zniżkowa. — Brak gotówki, z końcem miesiąca odegrał tutaj także swoją rolę.

T. B.

Wiadomości gospodarcze.

Handel zewnętrzny Węgier w r. 1924.

W roku ubiegłym przedstawiał import do Węgier wartość 702,8 milionów koron złotych (423 mil. w r. 1923), eksport 575 milionów (338,1), nadwyżka przywozu nad wywozem wynosiła zatem 127,8 milionów koron zł. Nadwyżka jest wprawdzie wyższa od nadwyżki roku ubiegłego wynoszącej 84,9 mil., ale pozostaje daleko w tyle za nadwyżką lat ubiegłych (1922, 209,3 mil., 1921, 266,8 mil., 1920, 253 mil.).

Gdy w latach 1920 do 1923 nadwyżka ta wynosiła kolejno 60,6 proc., 51,2 proc., 38,8 proc. i 20,1 proc. wywozu, to w roku 1924 wyniosła tylko 18,2 proc.

Najważniejsze artykuły w tym roku były w wywozie mąka za 101,1 mil., bydło 55,3, pszenica 48,3, cukier 44, żyto 32,5, elektryczne i inne maszyny i aparaty 33,3; w przywozie tkaniny bawełniane za 38,9 mil., drzewo 71, wełniane wyroby 62,6, węgiel 49,2, przędza i nici 33,7 i maszyny i aparaty 31,9.

Dzieląc towary na surowce, półfabrykaty i produkty gotowe, przypada w przywozie 28 proc. (1923, 29,5 proc.) na surowce, 22,4 proc. (26,8) na półfabrykaty 49,6 proc. (43,7) na produkty gotowe w wywozie cyfry pozostają w stosunku 54 proc (44), 47 (7,8) i 42,3 (48,2).

Piśmiennictwo gospodarcze.

Przemysł i Handel zeszyt 12 wyszedł pod datą 21. marca. Z artykułów większych przytoczyć wypada: Krytyka taryf kolejowych, a rzeczywistość — Gieysztora, Poczta Kasa Oszczędności w 1924 roku — Huberta Lindego, Nowelizacja przepisów o bilansach otwarcia w złotych; — O ustawie skarbowej na rok 1925 — Łempickiego.

W dziale gospodarczym interesujące zestawienia z Przemysłu naftowego — metalowego i drzewnego, oraz wiadomości dotyczące handlu zagranicznego i wewnętrznego. Obfity w szczegóły dział skarbowość i finanse przynosi dokładne zamknięcia kasowe za styczeń i luty i niezwykle charakterystyczną statystykę obiegu pieniężnego za rok 1924.

W przeglądzie zagranicznym omówione nowce koniunktury handlu drzewnego w Anglii, nadto przeglądy miesięczne stanu finansowego i gospodarczego Belgii i Holandii. Kronika zagraniczna uzupełnia całość. T. B.

Kalendarzyk Walnych Zgromadzeń Spółek Akcyjnych.

4. kwietnia.

S. W. Niemojowski, Fabryka Papieru i Wyrobu z papieru S. A. w Bielsku.

Na pierwszym miejscu między krajami, które im- względnie eksportowały do Węgier stoi Czechosłowacja i Austria.

Przywóz z Czechosłowacji ogólnej wartości 176,8 milionów koron złotych a więc 25,16 proc. całego przywozu obejmowały głównie tekstylia (90 mil. kor.), drzewo, węgiel, skóry i szkło. Na wywóz do Czechosłowacji, wynoszący 24,06 proc. całego eksportu, wartości 138,3 mil., złożyło się w pierwszej linii zboże i mąka (93 mil.).

Przywóz z Austrii wynosił 23,19 proc. wartości 163 mil. koron, w czym więcej jak połowa przypada na tekstylia; wywóz do Austrii, 36,45 proc. wartości 209,6 mil. obejmował głównie mąkę, zboże, bydło, konie i maszyny elektryczne.

Na dalszym planie znajdujemy jako kraje przywożące Niemcy 12,53 proc., Rumunję z 7,83 proc., Polskę 5,53 proc. jako importujące z Węgier, Niemcy z 7,9 proc., Włochy z 6,05 proc., Jugosławię z 5,82 proc. i Rumunję z 5,20 proc.

Eksport do Polski był bardzo niewielki i ograniczał się do zboża i maki; wśród towarów przywożonych z Polski, pokaźne miejsce zajmują tekstylia.

Cyfry powyższe podajemy za „Bericht aus den Neuen Staaten”. A. Z.

Galicyjskie Karpackie Naftowe T. A. we Lwowie.

5 kwietnia:

Hurtownia Kolonialna we Lwowie

7 kwietnia:

Plótno S. A. w Poznaniu.

8 kwietnia:

„Elektrownia Okręgowa na Sanie” w Warszawie.

„Pezet” Powszechnie Zakłady Budowlane we Lwowie.

„Olkusz” Fabryka Naczyni Emaliowanych we Lwowie.

10 kwietnia:

Fabryka maszyn i Odlewnia „Bcia Biskupscy” w Kolomyjach — we Lwowie.

Zakłady hutnicze w Poznaniu.

22 kwietnia:

Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych.

== Drohne zaległości podatkowe. Ponieważ w okręgach niektórych izb Skarbowych władze podatkowe I instancji ściągają w drodze egzekucyjnej zaległości, wynoszące niejednokrotnie po kilka groszy, więc Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 2 lutego br. poleciło zamieszanie ściągania w drodze przymusowej zaległości podatkowych, nie przenoszących u jednego płatnika kwoty jednego złotego. Zaległości takie przenoszone są na rok następny.

== Księgi obrotu w aptekach. Ministerstwo Skarbu okólnikiem Nr. 109 z dnia 12 marca br. zezwoliło właścicielom aptek na prowadzenie w r. 1925 ksiąg obrotu bez obowiązku otwierania tych ksiąg początkowym remanentem towarów.

Polecenia godne firmy przy zakupach przedświątecznych.

LUDWIK HOSZOWSKI

GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERIAŁÓW

LWÓW, AKADEMICKA 3, TELEFON 6-69.

Wielki wybór cerat, chodników i rogózek kokosowych. Farby, płótna, pędzle, oraz wszelkie przybory artystyczno-malarskie. — — — Perfumerja, mydła i artykuły toaletowe.

Každy może oszczędzać!

Rano od 9 — 1 Popołudniu od 5 — 6
przyjmuje wkładki na 12%

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

we Lwowie, ul. Wałowa 1. 9, (gmach własny)

Telefon Dyrekcji 2-75. Biura 25-59.

SUKNA

BIELSKO-KĘTY
RAKSZAWA
BERNO-LONDYN

Z. GROCHOLSKI

LWÓW, WAŁOWA 9. TELEFON 30-30.

Porcelana, Szkło,
Chińskie Srebro i Alpała

bajecznie tanio u firmy

KAZIMIERZ LEWICKI

LWÓW — pl. Marjański 10.

ALPAKA

NAKRYCIE STOŁOWE

ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

ALPAKA

NAKRYCIE STOŁOWE

ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

J. LITWINOWICZ

:: LWÓW — ULICA HALICKA L. 21. ::

PRZERZĘTNE NOWOŚCI WIOSENNE DLA PAŃ

WINA
z plwnc
RIEDLA
we Lwowie

MEINLA

KAWA

CODZIENNIE

ŚWIEŻO

PALONA



ARTYKUŁY KOLONIALNE

TYLKO PIERWSZEJ JAKOŚCI POLECA
--- SKŁAD KAWY I HERBATY ---

F. SCHUBUTH — Rynek 45.

Zamówienia na

PIECZYWA ŚWIĄTECZNE

przyjmuje

CZESŁAWA SCHAYER, Plac Marjański 6.

DLA ZNAWCÓW

znakomite LIKIERY I WÓDKI

z fabryki A. KS. LUBOMIRSKIEGO

W PRZEWORSKU.

Żądajcie wszędzie!

BIURO OGŁOSZEŃ
A. JACOBI
LWÓW

NA ŚWIĘTA

SZYNKI i WĘDLINY

PIERWSZEJ JAKOŚCI POLECA

ADOLF TELICZEK, Akademicka 6.